Nr. 295 — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł do Gdańska 4,45 Guld Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdansk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdanska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | Grudziądz, niedziela, dnia 20-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Kwestja zaufania.

NA CZEM OPRZEĆ PODŹWIGNIĘCIE KRAJU.

Ofiarność. — Dobra wola, umiejętność i stanowczość. — Braki i błędy. — Właściwa droga. — Nastroje.

Grudziądz, 19 grudnia 1925.

We wczorajszym numerze „Głosu Pom." podaliśmy wiadomość o apelu lwowskiego „Słowa Polskiego" do społeczeństwa w sprawie dobrowolnej pożyczki wewnętrznej dla Banku Polskiego. Stwierdzamy pewną zbieżność myśli, bo parokrotnie podkreślając wspaniałe dowody odradzania się Italji, tłómaczyliśmy potrzebę silniejszego współdziałania społeczeństwa z rządem, potrzebę ofiarności dla Państwa, które jest wszystkich obywateli własnością i za które nie tylko pewne czynniki, ale cały ogół jest odpowiedzialny.

*

Pokolenie nasze, które doczekało cudu Zmartwychwstania Ojczyzny musi przed historją, przed następcami swemi zdać sprawę z tego, co poczęło z tem talentem, jaki mu dała w rękę Opatrzność, jak wywiązała się z tych zadań, do których powołała je chwila przełomowa, ów dzień przez wieszczów naszych prorokowany, z bohaterskiej krwi ziarna wyrosły. Cały ogół winien był stać się nie widzami, statystami lecz aktorami wielkiego dramatu dziejów a dziś zespolić się musi w jeden żywy„ niezłomny gorących mur serc i czystych charakterów dla odparcia groźnych fal przeciwieństw.

Jeżeli o ofiarność chodzi, to mówiliśmy na tem miejscu już przed tygodniem, iż społeczeństwo nasze, któ krwi Ojczyźnie nie żałowało, nie poskąpi również dóbr, materjalnych, **że wszystkie warstwy zdobędą się na poświęcenie** energji i środków, ale **przed warunkiem, że** mieć będą zaufanie, iż **ofiara ta nie pójdzie na marne.**

*

Zaufanie tego zaś warunkiem jest, aby czynniki miarodajne ujawniły dobrą wolę, umiejętność i stanowczość w prawodawstwie i w rządzeniu, w uchwalaniu ustaw, wydawaniu rozporządzeń i ich wykonywaniu. Niestety w tym kierunku nie dobry, ale zły szedł z góry przykład, który gasił najpiękniejsze zapały, tłumił inicjatywę. Dziś mamy rząd, który można nazwać gabinetem zgody, ale radość jaka z powodu jego powstania się wyłoniła, mrożą znowu wieści o pewnych rysach grożących jednolitości i sile. **Już na wstępie** nominacji gabinetu wywołała złe przeczucie zwłoka co do obsadzenia stanowiska ministra wojny. Niestety dziś przeczucie to się sprawdza, bo nowy minister nie dotrzymuje warunków umowy, ponad subordynację, karność w armji, nad jej honor wymagający poniechania partyjnych w szeregach zachcianek stawia swe sympatje dla „szalonego ryzykanta". Odejście gen. Hallera świadczy, iż obecny min. spraw wojsk. choć dobrym na polu bitwy był dowódcą, nie zachowuje zdrowych zasad, pięknych i mądrych tradycyj żołnierza, lecz staje się figurą w grze fałszywej.

*

Oprócz takich niepokojących oznak słabości w gabinecie, który **toleruje bezkarność intryg i wybryków w wojskowości** są jeszcze inne **błędy i braki** które przeważnie wyrosły z przeszłości, ale na karb obecnie odpowiedzialnych sfer położone być muszą jeżeli szybko i radykalnie zlikwidowane nie zostaną.

Parę takich błędów cytujemy w dzisiejszym numerze (str. 3-cia) domagając się wyjaśnień, na które czeka opinja publiczna wzburzona szeregiem faktów, marnowania grosza przez nieoględność z jednej a żarłoczność z drugiej strony. Dopóki trwonieniu dobra publicznego, skandalicznej gospodarce bankowej nie będzie położony koniec, trudno oczekiwać ofiarności i oszczędności, trudno apelować do poświęcenia.

*

Z uznaniem dowiadujemy się, o decyzji zasilenia Banku Polskiego kapitałem zagranicznym. „Lepiej późno niż nigdy" ale dlaczego tak późno?

Któż nam zwróci straty spowodowane przez tak długą zwłokę, któż zechce twierdzić, że w obecnej sytuacji rzecz lepiej da się zrealizować niż wtedy, gdy złoty stał wyżej.

A przecież otem jedynem wyjściu z matni pisaliśmy już dnia 3 listopada rb. („Gł. Pom." nr. 255). Czyż tyle tygodni potrzeba było w Warszawie do namysłu, który kraj naraża na szkody i niepokoje?

*

Wszystkie poczynania wewnętrzne Rządu zależne są od zaufania i spokoju. To zrozumienie mają dziś sfery rządowe ale zeń właściwych nie wyciągają wniosków. W stolicy jest nastrój niedobry i panująca tam nerwowość szerzy się dalej. Różne strachajły wciąż **kraczą o zamachach, wskaz. ostatni wtorek jako dzień** wielkich wydarzeń. Data szczęśliwie minęła, ale czarnowidze robią swoje, alarmując opinje niestworzonemi wieściami o przewrocie. Wczorajszy „Dziennik Poznański" kolportuje, odgrzewa wieść o pertraktacjach ZLN z p. Piłsudskim, o wizycie min. St. Grabskiego w Sulejówku.

Według naszych informacji z Warszawy jest to plotka. Klub ZLN. jeszcze wczoraj wieczorem (więc po wyjściu „Dz. Poz.") nic o tem nie wiedział i z p. Piłsudskim nie pertraktował.

Skłonność do plotek, pogoń za sensacją, jest wielka, a szkody stąd też niemałe. Nie byłoby tego przynajmniej w podobnym rozmiarze, gdyby Rząd nie dopuszczał do żadnych załamań swej pilityki, która musi być jasna, jednolita i silna, jeżeli chce zdobyć i utrzymać zaufanie społeczeństwa, bez którego nie ujedzie. **S. M.**

Minister skarbu

o sytuacji finansowo-gospodarczej.

Dalsze zmniejszenie wydatków państwowych nastąpi w ciągu roku 1926. — Podwyższenie kapitału Banku Polskiego. — Nowe rozporządzenie w zakresie obrotu dewizami.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) W dn. 18 grudnia br. w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której p. minister skarbu Zdziechowski informował przedstawicieli prasy o sytuacji finansowo-gospodarczej i o zamierzeniach rządu, skierowanych ku jej opanowaniu:

Budżet.

Najdonioślejszym wypadkiem chwili bieżącej — mówił minister — jest uchwalenie przez Sejm prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. **Prowizorjum to zmniejsza wydatki państwa blisko o 500 miljonów zł.** Łączne znaczenie tej uchwały i ustaw, wniesionych przez rząd do Sejmu polega na tem, że **już od stycznia wydatki państwa zmniejszone będą o sumę około 40 miljonów zł. miesięcznie** oraz na tem, że plan gospodarczo-budżetowy państwa na okres 3-miesięczny jest ustabilizowany przez fakt wyeliminowania z pozycji budżetowych ruchomej mnożnej. Wreszcie ustawa o prowizorjum budżetowem **pozbawia Ministerstwo Skarbu możności pokrywania wydatków przy pomocy bilonu.** Muszę podkreślić, że o to **ograniczenie dla ministra skarbu sam zabiegałem.**

Nie należy uważać, że zmniejszenie budżetu o 500 miljonów zł. jest zmniejszeniem, odpowiadającem tym redukcjom, które muszą być wprowadzone do budżetu na rok 1926.

Pierwszy kwartał r. 1926 będzie okresem przejściowym między budżetem dotychczasowym, a **budżetem** oszczędnym, zmiana zaś z miesiąca na **miesiąc, z grudnia na styczeń** nie mogła być przeprowadzona w sposób bardziej radykalny. Dalsze **zmniejszenia budżetu wydatków państwa** w następnych trzech **kwartałach 1926 r.** będą oparte na pracach, które są w pełnym toku, a które polegają na reorganizacji pracy urzędników państwowych i samorządowych.

Uważam, że równowaga budżetowa **wymaga, aby budżet w r. 1926 zamknięty był cyfrą 1.400 miljonów zł.** To daje pojęcie o wysiłku, który **będziemy musieli przedsięwziąć** w kierunku reorganizacji całej **naszej** administracji państwowej.

Walka z drożyzną.

Cała polityka kredytowa, podatkowa, celna i taryfowa rządu zwrócona będzie w kierunku przeciwdziałania zwyżce cen. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że nie **przeciwdziałanie tendencjom spekulacyjnym musiałoby obalić równowagę budżetu.**

Bank Polski.

Bilanse Banku Polskiego wskazują, że instytucja ta nie może w należytym stopniu wywiązać się z zadań, dla których została powołana, z zadań uregulowania obiegu pieniężnego i zaspokojenia potrzeb kredytowych. Wykonanie tych zadań jest ściśle związane ze zwiększeniem **przedewszystkiem kapitału zakładowego Banku Polskiego.** Muszę panom zakomunikować, że dzisiaj **rada Banku Polskiego powzięła uchwałę w kierunku przyjęcia zasady powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego oraz dopuszczenia kapitałów zagranicznych celem powiększenia tego kapitału.**

Sprawa **dopływu kapitałów zagranicznych do Polski jest jedyną drogą, która pozwolić nam może przystosować obieg pieniędzy do potrzeb życia gospodarczego i obniżyć stopę procentową kredytu** — tę główną przyczynę wysokości naszych cen w złocie. — Uważałem za konieczne przedsięwziąć kroki, któreby mogły ułatwić nam **zdobycie poważnych pożyczek zagranicznych.**

Nie ulega wątpliwości, **że powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego będzie już pierwszym krokiem na tej drodze.** Pozatem mogę panom zakomunikować o tych krokach, które zostały poczynione w tym kierunku na gruncie Stanów Zjedn. w związku z **ewentualnem wydzierżawieniem monopolu tytuniowego.**

Przed kilku dniami przez p. **Młynarskiego, działającego w imieniu ministra skarbu podpisana została umowa z firmą Bankers Trust w Nowym Jorku, zapewniająca nam zainteresowanie się tej jednej z najpoważniejszych w Stanach Zjedn. firm sprawą wydzierżawienia monopolu tytuniowego.**

Obrót dewizamy.

Jutro zostanie ogłoszone nowe rozporządzenie w zakresie obrotu dewizami. Rozporządzenie to ma na celu, **dając całkowitą wolność osobom i instytucjom, regulowanie swych należności zagranicą, przeciwdziałanie działalności nielojalnych czynników, dokonywujących operacji spekulacyjnych, skierowanych przeciwko interesom naszego państwa i wartości jego pieniądza.**

Bilans handlowy.

W zakresie bilansu handlowego jesteśmy na fali przypływu. Lipiec dał nam minus 86 miljonów zł., sierpień minus 12 milj. zł., **wrzesień przyniósł plus 36 milj. złotych., październik — plus 51 milj. zł., listopad — 70 miljonów złotych.**

Jesteśmy już bliscy spłaceniu tych zaległości i wstąpienia na drogę całkowitego wykorzystywania plusów naszego czynnego bilansu handlowego, który łącznie z równowagą naszego budżetu stanowi niezłomną podstawę stabilizacji naszego pieniądza.

Myślę — zakończył p. minister — że te zamierzenia rządu, o których mówiłem i te prace, których celem jest doprowadzenie budżetu do równowagi łącznie z czynnym bilansem handlowym muszą stać się podstawą do opanowania przedewszystkiem tych nastrojów społeczeństwa.

Cziczerin w Berlinie.

O zbliżenie polsko-rosyjskie.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Dziś po południu przybył tu w drodze z Paryża Cziczerin.

Paryż, 18. 12. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Paris Midi" Cziczerin oświadczył, że układ locarneński kieruje się przeciwko sowietom. Cziczerin jest zwolennikiem układu kontynentalnego, ostrzega **jednak przed hegemonją Anglji nad kontynentem.** Dalej Cziczerin wyraził przekonanie, że **zbliżenie polsko-rosyjskie powinno się bardzo uwydatnić,** zaś sprawa mniejszości winna być poruszona później. Rosja — mówił Cziczerin — pragnie **dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami bałtyckiemi, lecz pragnie uniknąć** stworzenia **jakiejkolwiek federacji bałtyckiej.**

Prowizorjum budżetowe przyjęte.

Oszczędności. — Stabilizacja urzędników. — Zmiana systemu przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto w trzeciem czytaniu z kilku rezolucjami wzywającemi m. in. rząd do:

bezzwłocznej redukcji samochodów i powozów w urzędach państwowych i samorządowych;

do przystąpienia do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganej przez budżet ilości urzędników i pracowników państwowych;

do poczynienia jaknajdalej idących oszczędności w inspektoratach szkolnych;

wreszcie do wniesienia projektu ustawy nowelizującego podatek dochodowy w kierunku obniżenia skali dochodów, podlegających opodatkowaniu.

Z kolei dokonano wyboru członków komisji ziemskiej. Następnie wybrano komisję do zbadania wymiaru emerytur i świadczeń inwalidzkich.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę o prawie międzydzielnicowem, zaś po krótkiej dyskusji ustawę o aktach urodzin dzieci nieznanych rodziców na abszarze b. zaboru rosyjskiego. Bez dyskusji załatwiono następnie poprawki Senatu do ustawy o zawieszeniu biegu przedawnień w razie zawładnienia nieruchomości byłych banków włościańskiego i szlacheckiego.

Pos. Koncewski (ZLN) zrejestrował z kolei nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Chodzi tu o przedłużenie terminu stabilizacji funkcjonarjuszy państwowych do końca 1926 r. Ustawę w drugim i trzeciem czytaniu uchwalono wraz z rezolucją, wzywającą rząd do wniesienia takiej noweli do ustawy o zatwierdzeniu służby cywilnej, któraby z jednej strony zapewniała należycie prawa urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, z drugiej zaś dawała rządowi swobodę usuwania błędnych i nieudolnych pracowników.

Po krótkim referacie pos. Holeksy (Ch. D.) w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono zmienić ustawę, wprowadzającą niektóre zmiany do systemu przedsiębiorstw państwowych, Monitora Polskiego i P. A. T. Ustawa ta przystosowuje bardziej organizację tych przedsiębiorstw do ich rzeczywistych potrzeb i umożliwi im osiągnięcie większej sprawności, wreszcie normuje stosunek do skarbu państwa.

W końcu posiedzenia załatwiono poprawki Senatu do ustawy o scalaniu gruntów.

Przegląd polityczny.

MISTRAL PRZEWODNICZĄCYM FRANC. IZBY DEPUTOWANYCH.

Deputowany Mistral, kandydat lewicy, wybrany został 226 głosami przeciw 161 wiceprzewodniczącym francuskiej Izby deputowanych.

DYSKUSJA NAD SPRAWĄ SYRJI.

Senat francuski przeprowadził dyskusję nad interpelacjami w sprawie Syrji. Painleve w przemówieniu swojem ubolewał z powodu przesadzonego jego zdaniem przedstawienia wypadków syryjskich, jakkolwiek przyznaje, że były to wydarzenia istotnie bardzo smutne, wydarzenia zresztą aż nazbyt częste w wojnach kolonjalnych.

Painleve w końcu oddał hołd działalności generałów Weyganda i Sarrailla, zaznaczając, że ostateczną decyzję poweźmie po otrzymaniu całkowitego sprawozdania gen. Duporta.

Z kolei zabrał głos Briand, podkreślając misję francuską w Syrji. Francja poszła tam nie dla celów zdobywczych imperjalistycznych, ale wezwana przez samą ludność. Briand wyraził radość z powodu obecności Francji na Bliskim Wschodzie, gdzie pełni ona rolę cywilizacyjną. Po oświadczeniach Painlevego i Brianda senat uchwalił przejść do porządku dziennego nad interpelacjami.

Dymisjonowany gabinet Rzeszy narazie nadal urzęduje.

Berlin, 18. 12. Pat. Ze względu na odroczenie obrad Reichstagu do 12. 1. r.p. prezydent Rzeszy zwrócił się do kanclerza i członków dymisjonowanego gabinetu, prosząc ich o tymczasowe dalsze pełnienie funkcji. W sprawie utworzenia nowego rządu, prezydent Rzeszy podejmie dalsze kroki jeszcze przed ponownem zebraniem się parlamentu.

Tajne organizacje niemieckie organizujące morderstwa.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Dziś w komisji prawnej sejmu pruskiego obradowano nad koniecznością wprowadzenia specjalnego ustawodawstwa przeciwko tajnym organizacjom niemieckim, organizującym morderstwa polityczne. Komisja sejmowa uchwaliła przeciw głosom komunistów i nacjonalistów wniosek o konieczności nowelizacji ustawy w tym kierunku.

Sprawa manifestacji publicznych i pochodów.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna przyjęła art. 3, 4 i 5 projektu ustawy o zgromadzeniach w brzmieniu następującem:

Manifestacje publiczne i pochody wymagają uprzedniego zezwolenia władz. Wyłączono większością głosów drogi publiczne z pod określenia miejsc na zgromadzenia. Chodzi głównie o to, aby o zgromadzeniach odbywających się na wsi przedtem zawiadamiane były władze. Należy również zawiadamiać, w jakim języku będą toczyły się obrady, o ile nie toczyłyby się w języku polskim. Pos. Głąbiński oświadczył, że z powodu wybrania go prezesem komisji budżetowej, będzie zmuszony złożyć prezesurę w komisji konstytucyjnej. Do art. 4 określającego termin podania, względnie zawiadomienia o zgromadzeniu przyjęto poprawkę korreferenta Czapińskiego (PPS), aby zgłoszenie obejmowało nazwisko i imię osoby, zwołującej zgromadzenie.

Ulgi komorne dla mieszkańców małych mieszkań.

Moratorjum dla eksmitowanych bezrobotnych.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Sejmowa Komisja prawnicza wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu oświadczenia delegata rządu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Rząd zgadza się: 1) na **przerwę w automatycznej podwyżce komornego, jednakże tylko dla mieszkańców mieszkań jednopokojowych i jednopokojowych z kuchnią.**

2) na moratorjum dla eksmitowanych z pośród bezrobotnych do 16 miesięcy,

3) na ulgi w spłaceniu zaległości komornego dla tych, którzy zarabiają jako samotni 80 zł., lub posiadający rodziny — 120 zł. miesięcznie.

Po wysłuchaniu tej opinji komisja postanowiła wybrać podkomisję, która ma rozważać stanowisko rządu i złożyć sprawozdanie plenum komisji.

Kryzys rządowy w Niemczech.

Prezydent Rzeszy, marszałek Hindenburg, konferuje... Konferencje te odbiegają znacznie od konferencji i narad, które dotąd były zwykłem zdarzeniem w karjerze prezydenta. Marszałek przyzwyczajony był bardziej do konferencji wojennych niż cywilnych. A do tego z partjami wręcz się zwalczającemi.

Dnie płyną. Konferencje trwają.

Ludowcy i socjaliści nie mogą uzgodnić swych programów i żądań. A bez nich niema rządu. A raczej nie może powstać taki rząd o szerokiej podstawie, jaki chciałby widzieć prezydent Rzeszy. Hindenburg, wbrew swej przeszłości, a nawet wbrew może swym wewnętrznym sympatjom, ulegając wymownie t. zw. racji stanu, usiłuje przyciągnąć koniecznie socjalistów do rządu. Z nacjonalistów zrezygnował i oni z niego.

Klucz do kryzysu rządowego spoczywa jednak nie w kombinacjach partyjnych, lecz w kryzysie gospodarczym, jaki przechodzą obecnie Niemcy w formie ostrej. Z jednej strony bezrobocie wciąż wzrastające, zakłady Kruppa zwolniły dopieroco 3000 robotników, zaś jedenaście tysięcy ma być zwolnionych w najbliższych dniach, stanowi to 50 proc. ogółu personelu robotniczego tych największych zakładów metalurgicznych w Niemczech. W przemyśle i handlu zastój. Drożyzna rośnie jak na drożdżach dzięki nowym cłom protekcyjnym i faktycznemu odcięciu Niemiec od większości ich rynków zagranicznych wobec nieodnowienia dotychczas traktatów handlowych z sąsiadami bliższymi i dalszymi.

Na to wyodrębnienie handlowe Niemiec i stan wojny celnej wywarły przeważający wpływ sfery agrarne niemieckie, które przeforsowały u rządu Luthera podniesienie ceł na import z zagranicy.

I tu oto zadzierzga się węzeł gordyjski sytuacji wewnętrznej, o ile chodzi o udział socjalistów w ukonstytuowaniu nowego rządu. Socjaliści domagają się w pierwszym rzędzie zmiany w polityce celnej i taryfowej i skierowania jej na tory ugody. Temu przeciwstawiają się gwałtownie agrarjusze wielcy i średni. Ponieważ demokraci na kongresie swym w Wrocławiu zdecydowali, iż nie wezmą udziału w tworzeniu rządu bez socjalistów, ponieważ ludowcy t. j. partja Stresemanna, reprezentująca handel i przemysł średni, nie może dojść do zupełnego porozumienia z nacjonalistami, a centrum sprzyja raczej idei koalicji z socjalistami, niż ze skrajną prawicą — przeto zrozumiała się staje troska Hindenburga o to, aby stworzyć gabinet, mający oparcie o socjalistów. Z tego punktu widzenia oceniając sytuację, prezydent Rzeszy steruje na lewo.

Jak wszędzie w okresie obecnym, tak i w Niemczech kryzysy gabinetowe są tylko upostaciowaniem kryzysu gospodarczego. Walka partji i grup sprowadza się w ostatniej linji do antagonizmów ekonomicznych.

PROWOKACJA KOMUNISTYCZNA W ANGLJI.

Londyn, 18. 12. (PAT.) „Westminster Gazette" donosi z Plymouth, że załoga statku wojennego „Vindictive" manifestowała przed ratuszem, śpiewając czerwony sztandar. Po uprzedzeniu załogi, że w razie powtórzenia się podobnego wypadku stawiona zostanie przed sądem wojennym, nastąpiło znaczne uspokojenie.

OGRANICZENIE PRZYWOZU W AUSTRJI

i zatrudnienia robotników zagranicznych.

Wiedeń, 18. 12. (PAT.) Komisja spraw socjalnych parlamentu austrjackiego przyjęła dziś projekt noweli co do ograniczenia przywozu i zatrudnienia robotników zagranicznych i urzędników na czas przesilenia gospodarczego.

Jak Tchang-To-Lin został marszałkiem.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".)

Londyn, w grudniu 1925 r.

W Chinach, w państwie niebieskiem, rozpętały się wszystkie moce piekielne. Północ, Południe, Wschód i Zachód walczą z sobą. Ile miast, tyle rządów, ilu generałów — tylu dyktatorów.

Dla Europejczyka, który w tem żółtem embrogljo nie może się połapać, jedyną postacią „fotogeniczną", że użyjemy stylu kinowego, wydaje się być wzięty na cel przez niezliczonych swych wrogów marszałek — generał Tchang-Tso-Lin. Dybią na niego wszyscy: i gen. Wu-Pei-Fu i gen. Feng-You-Hsiang, i syn własny też gen. Kuong-Son-Tsu i... ktoby ich zresztą zliczył. Generałów jest w Chinach tylu, co mandarynów, a ilu było i jest mandarynów tego nie wiedział nawet śp. Bogdyhan i najchytrzejszy z Chińczyków śp. Li-Hung-Chang.

Generał Tchang-Tso-Lin, który awansował na marszałka, jest wcale ciekawą postacią na tle obecnego rozgardjaszu chińskiego. W młodości swej Tchang-Tso-Lin był przywódcą jednej z licznych band rozbójników t. zw. Chunchuzów. — Podczas wojny rosyjsko-japońskiej Chunchuzi służyli tej i tamtej stronie. Tchang-Tso-Lin na czele swej bandy oddał się na usługi Japończyków i odznaczył się w wojnie podjazdowej z Rosjanami. Po wojnie Tchang-Tso-Lin i jego Chunchuzi nie mieli co robić. Wrócili więc do dawnego rzemiosła — rozboju. Udawało się to dość długo, aż w końcu Tchang dostał się w ręce regularnych wojsk rządu pekińskiego. Sąd wojenny skazał go za rozbój i grabież na śmierć. Ale szczęśliwa gwiazda przyszłego marszałka nie opuściła go w niedoli. Konsul japoński interwenjował na jego korzyść i ocalił go przed niechybną śmiercią.

Odtąd Tchang staje się już jawnym protegowanym władz japońskich. Za ich sprawą awansuje na gubernatora Mukdenu, później gubernatora Mandżurji, wreszcie na „marszałka". Pod zarządem Tchang-Tso-Lina Mandżurja staje się prowincją, niezależną prawie od Chin. Tchang utrzymuje własną armję, duży dwór w Mukdenie; przy dworze Tchanga znajduje się stały rezydent japoński, wojskowa misja japońska. Dyplomata, żołnierz, administrator w jednej osobie — Tchang-Tso-Lin nie zapomina też o interesach kupieckich. — Wchodzi jako wspólnik do potężnej firmy japońskiej Okura, która posiada olbrzymie koncesje w Mandżurji, Mongolji i Chinach Północnych. Fortuna prywatna Tchanga rośnie jak na drożdżach; liczą go na 60 miljonów dolarów. L'appétit vient en mangeant... Utrzymując w dalszym ciągu przyjazne i ścisłe stosunki z Japonią, Tchang-Tso-Lin bierze udział w roku 1920 w ruchu nacjonalistycznym i łączy się z chrześcijańskim generałem Feng-You-Chsiang (amerykanofilem), w celu obalenia rządu centralnego w Pekinie. Przyjaźń z Fengiem trwa jednak krótko i tuż pod murami Pekinu obaj generałowie biorą się za łby. Tchang przegrywa bitwę i cofa się na północ.

Nowy rząd pekiński ogłasza konfiskatę tytułów godności i majątku Tchang-Tso-Lina oraz degradację gubernatora. — Na to Tchang odpowiada ogłoszeniem niepodległości Mandżurji, i oskarżeniem generała Wu-Pei-Fu i Feng-You-Hsiang o zaprzedanie się imperjalizmowi anglo-amerykańskiemu. — Działo się to w r. 1922.

Po śmierci Lenina marszałek Tchang-Tso-Lin wysyła z Mukdenu do Moskwy: „Lud Mandżurji podziwia wielkie czyny Lenina". Honorując zmarłych nie zapomina przezorny marszałek o żywych: posyła Trockiemu swój portret z własnoręczną dedykacją. Dobre stosunki z Sowietami trwają krótko. Wywiązują się konflikty o sfery wpływów w północn. Mongolji.

W roku 1924 Tchang-Tso-Lin pobił na głowę generała Wu-Pei-Fu i wszedł jako zwycięzca do Pekinu. Tu, pod jego wpływem, utworzony został nowy rząd centralny.

Obecnie główni antagoniści Tchang-Tso-Lina oblegają go w Mukdenie. Powodzenie przechyla się to na tę, to na drugą stronę.

Cała ta historja, bardzo zawikłana dla Europejczyka, nie prędko się skończy, bo jeszcze nie wszyscy generałowie chińscy weszli w grę, a żołnierze chińscy, którzy padają na polu „bitwy" są zawsze ci sami. Niema w tem zresztą żadnego cudu. Ile, że armja mająca przegrać strzela, jak to było pod Pekinem, w roku 1924, patronami ćwiczebnemi z papier-maché. Oczywiście..., o ile zwycięzca posiada dość zasobną kasę, w celu wynagrodzenia walecznego przeciwnika za ustępliwość.

Jeżeli więc marszałkowi Tchang-Tso-Lin nie brak georgefloydowskich „srebrnych kul" w arsenale, to karjera jego nie załamie się tak prędko.

M. B.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“)

Udział kapitału zagranicznego w Banku Polskim.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Banku Polskiego, na którem rozważano sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego Banku Polskiego. **Rada Nadzorcza Banku Polskiego zajęła stanowisko całkowicie przychylne względem zaangażowania kapitału zagranicznego w kapitał akcyjny Banku Polskiego.**

Faktycznie sprawa ta zostanie załatwiona na drodze pertraktacji z inicjonowanej naszej polityki zagranicznej.

Pertraktacja w sprawie pożyczki dla Polski są na dodrej drodze.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Żydowska Agencja tel. podaje z Nowego Jorku, **że pertraktacje w sprawie pożyczki dla Polski są na dobrej drodze. Pożyczka w sumie 100 milj dolarów poręczona będzie przez Polskę monopolem tytuniowym. Pożyczki udzieli Polsce konsorcjum banku przy udziale domu bankowego Morgana.**

*

Warszawa, 18. 12. (A. W.) Pertraktacje o pożyczkę domu bankowego Read and Company przeprowadzone za pośrednictwem Dillona nie dały pozytywnego rezultatu.

Prezes Karpiński nie wniesie prośbę o dymisję.

Urzędnicy Banku Polskiego wyrazili votum zaufania dla prezesa Karpińskiego.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Wczoraj prezes Banku Polskiego p Karpiński odbył poufną konferencję z ministrem skarbu Zdziechowskim, bezpośrednio potem udał się na nadzwyczajne posiedzenie Banku Polskiego, na którem była dyskutowana również sprawa ewentualnego ustąpienia p. prezesa Karpińskiego.

Rzecza znamienna jest, że rada Banku Polskiego solidaryzowała się z polityką swego prezesa. Zostało postanowione, że p. Karpiński **nie wniesie prośby o dymisję.**

W godzinach popołudniowych **zjawiła się u p. Karpińskiego delegacja Zrzeszenia Urzędników Banku Polskiego, która zapewniła go o votum zaufania urzędników i prosiła go o niepoddawaniu się sugestji prasowej.**

Rzeczy nie do wiary.

CÓŻ NA TO P. MIN. ZDZIECHOWSKI?

Poniższy artykuł otrzymujemy z wiarogodnych źródeł. Umieszczamy go nie dla sensacji, ale w tym celu, aby zwrócić uwagę na panoszące się u nas zło, które podrywa zaufanie, osłabia wiarę w przyszłość i wpływa ujemnie na wszelką dla niej pracę.

Sądzimy, że czynniki miarodajne winny oświadczyć, czy poniższe informacje odpowiadają w całej rozciągłości prawdzie i co w takim razie przedsięwzięte zostało, aby anormalne stosunki te uzdrowić.

GOSPODARKA W BANKACH PAŃSTWOWYCH.

Nieobliczalność. — Afera lwowska. — Bezkarność.

Całe społeczeństwo dotkliwie odczuwa dwuletnią gospodarkę rządów p. Grabskiego i towarzyszy, która przez swoją rozrzutność doprowadziła Państwo nad brzeg upadku finansowo-gospodarczego.

Ta nieobliczalna gospodarka daje się zauważyć również i w naszych państwowych bankach. Nie tak dawno przebrzmiała afera Kolnika we Lwowie o miljon z górą dolarów, udowodniła, że władze Banku Gospodarstwa Krajowego nie stoją na wysokości zadania.

Nic dziwnego, skoro do dyrekcji tegoż Banku p. Grabski powołał b. komisarza tegoż banku, a urzędnika Min. Skarbu p. **Roszkowskiego**, którego jedyną kwalifikacją było to, że podjął się roli żandarmerskiej **wygryzienia** b. Min. Skarbu i naczelnego dyrektora p. **Michalskiego**, tak **znienawidzonego** przez pp. Grabskiego, Kauzika i Młynarskiego **za swoją prawdomówność, fachowość i przestrzeganie przed katastrofą.**

Na tydzień przed wykryciem tej afery kolnikowskiej w B. G. K. we Lwowie bawił tamże p. **Roszkowski** jako dyrektor centralnej inspekcji oddziałów, śląc **raporty o największym porządku** tego Oddziału.

Zamiast być pociągniętym do odpowiedzialności za bezczynność i indokucje, pozostał nadal na powyższem **stanowisku, a p. min. Grabski uważał za stosowne** wdrożyć **nawet dochodzenia dyscyplinarnego**, gdyż p. Roszczowski dobrze się zasłużył“.

„JEDYNIE ZDOLNY“ P. ADAMSKI.

Niedopuszczalne pienipotencje. — Szeroki gest.

Znów dzisiaj mamy do zanotowania nowe fakty, które wskazują, że gospodarka B. G. K. jest rozrzutnie prowadzoną i niewątpliwie wierzymy w to, że nowy minister skarbu p. Zdziechowski swoje słowa w czyn wprowadzi i za rozrzutność winnych **pociągnie do odpowiedzialności.**

Bo oto bliski przyjaciel b. wiceministra skarbu p. Klarnera p. Adamski zjawił się w B. G. K. przed mniej więcej 1½ rokiem jako **jedyny człowiek zdolny** w imieniu tego banku działać na terenie Ameryki. Wydano **mu pienipotencje daleko większe**, aniżeli posiada cała **dyrekcja z prezesem** swoim, — rzecz niedopuszczalna w żadnych stosunkach bankowych.

B. G K. zawarł z p. Adamskim **kontrakt paroletni**, zastrzegając mu poza wysokimi prowizjami od przeprowadzonych interesów, również stałą **pensję mies.** w dolarach po **1 500 dol. miesięcznie, zwrot kosztów podróży, reprezentacji, auta i utrzymania biura.**

P. Adamski umiał się wkręcić jako pośrednik w sprawie pożyczki z firmą amerykańską Uhn i Co. a B. G. K., której grunt całkowicie przygotował nasz Generalny Konsul w Nowym Jorku ś. p. Grolawski. — I od tej pożyczki B. G. K. **hojną prowizję** wypłacił p. Adamskiemu.

Po wielu trudach i zachodach tak wysoko i niebywale płacony p. Adamski wyjechał po złote runo do Ameryki. Bawił krótko i wrócił, by od szeregu miesięcy na terenie warszawskim zbierać informacje, no i by być w myśl kontrahentu płacony w dolarach.

BIERNOŚĆ B. G. K.

Ogromne płace. — Na tle nędzy i bezrobocia. — Przejażdżki na koszt państwa. — Mieszkanie za 40 000 zł.

Trudno pojąć bierność władz B. G. K., zwłaszcza, **że wie się, że płace p. Ad.** i dochody, jak na Państwo Polskie, **są wprost skandaliczne** i że przecież władze dawno **powinny** były **interwenjować**, aby ukrócić rozrzutność i **odebrać niedopuszczalne pełnomocnictwa.** Wprost nie do wiary, aby przy takiej nędzy i bezrobociu, znajdowały się jednostki, pobierające **setki i tysiące, gdy inni z głodu umierają.**

Państwo Polskie nie może pozwalać sobie na eksperymenty, mając i Poselstwa swoje wraz z sztabem do radców finansowych i handlowych do dyspozycji, by tego rodzaju **pp. jak Adamski i Młynarski** urządzali sobie **przejażdżki na koszt Państwa.** —

Podajemy powyższe do wiadomości nowego ministra skarbu, nie wątpiąc ani na chwilę, że sprawcę tak rozrzutnej gospodarki podda rewizji. —

Również zapytujemy p. Ministra Skarbu, czy w tym czasie ogólnego kryzysu B. G. K. może **kupować i meblować mieszkanie dla swego Prezesa i wydawać na ten cel 40 000 zł.**

Przegląd religijny i społeczny.

Stolica św. ogłosi z końcem tego roku nowe święto. — Tytuł jego brzmi: „Jezus Chrystus królem wszystkich narodów“. — Historja Krzyża w Colosseum. — Dwa sumienia, dwie etyki i Kongres Młodzieży Endeckiej. — Biskupi chińscy w walce z opium.

Dnia 6 czerwca 1921 roku odbył się w Paray-le-Monial we Francji Kongres eucharystyczny, który uchwalił prosić Stolicę św., aby raczyła ogłosić urzędowo, że **Serce Jezusa jest Królem wszystkich narodów.**

Prośbę tę podpisało w przeciągu trzech lat 730 biskupów i 17 generałów zakonnych, nie mówiąc już o setkach tysięcy wiernych. Ojciec św Pius XI., który za dewizę swoich rządów obrał sobie „Pax Christi in regno Christi“, pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusa“, postanowił zadośćuczynić tej prośbie świata chrześcijańskiego. Z końcem tego roku ogłosi Ojciec św. ustanowienie jednego dnia w roku **poświęconego Jezusowi Chrystusowi jako Królowi wszystkich narodów.**

Znaczenie tego święta pod względem społecznym **będzie olbrzymie. Uprzytomni ono bowiem katolikom, że religja nie jest rzeczą prywatną**, ale że Chrystus winien panować w publicznem życiu całego narodu i całej ludzkości. Locarno nie wystarczy dla pokoju świata. Pokój trzeba oprzeć na nauce Jezusa Chrystusa, t. j. na nauce Kościoła rzymsko-katolickiego, a wtedy dopiero będziemy mogli cieszyć się prawdziwym pokojem.

* * *

Przywrócenie Krzyża na miejscu, gdzie ginęły tysiące Męczenników za wiarę św. w Rzymie, t. j. w Colosseum, ma znaczenie historyczne. Dzień 29 listopada 1925 r., w którym z polecenia rządu włoskiego ta ceremonja się odbyła, będzie pamiętnym w dziejach Kościoła, jako oczywisty dowód owych słów mnicha średniowiecznego: „Stat Crux, dum volvitur orbis“, „stoi Krzyż wśród świata przewrotów“.

Za papieża Benedykta XIV w r. 1750 obchodzono w Rzymie „Drogę Krzyżową“ i na jej zakończenie — trwała 3 dni — wzniesiono na arenie Colosseum, skropionej ongiś hojnie krwia chrześcian. Krzyż. Była to myśl sławnego kaznodziei włoskiego Leonarda de Porto Mauricio. W r. 1874 — kazał rząd Cavura usunąć ten Krzyż, „aby nie drażnił wyzwolonego ludu rzymskiego“. **Po 50 latach przedstawiciel tego samego rządu** włoskiego pisze w manifeście do narodu: „Jeżeli ongiś w smutnej epoce potopu namiętności politycznych, ludzie zbeszcześcili to, co dla narodu stanowi największa świętość i wysilali się choć nadaremno, zdjąć ze Rzymu charakter nowej Jerozolimy, to dzisiaj powinien Krzyż wyciągnąć znowu swoje ramiona nad Areną. Nowo postawiony Krzyż w Colosseum wskaże całemu światu, **że włoski naród odnalazł zagubioną drogę i że** losy swoje dalsze umie związać nierozerwalnie z religją“...

Postument Krzyża, w formie ołtarza, zawiera w sobie kawałek drzewa oliwnego z ogrodu Getsemani i mały kamień z góry Golgoty, przysłany przez patrjarchę jerozolimskiego ks. biskupa Barlasinę, oraz odpis protokułu uroczystości. Tak więc i w r. 1925 **zwycięża** Nazarejczyk...

* * *

Przed kilkunastu dniami ogłosił w „Kurjerze Poznańskim“ artykuł p. Artur Górski o „podwójnem sumieniu“ w Polsce, w którym to artykule skarży się, że lud nasz nie umie połączyć patrjotyzmu z religją, że jest katolicki, ale nie polski. W dyskusji nad tym artykułem zabrał głos ks. prałat Prądzyński, podnosząc, że temu podwójnemu sumieniu u ludu winna **podwójna etyka u inteligencji.**

„Bez zamiaru obrazy — pisze Czcigodny autor — należy zauważyć, że inteligencja nasza jest polską, ale

nie we wszystkich szczegółach katolicką... Lud nie rozumie, jak pogodzić naukę Kościoła katolickiego o nierozerwalności małżeństwa z rozwodami, rozbijającemi rodzinę, albo propagowanemi przez litraturę i teatr „trójkątami“ małżeńskiemi, pojedynkami itd. Ten lud o „dwóch sumieniach“ pyta, czemu na zjazdach katolickich tak mało inteligencji?“

Autor piętnując dalej, że taki przykład inteligencji demokratyzuje indyferentyzm, pisze, iż „demokratyzacja jest drogą najprostszą do chamstwa wszelkiego, a to znów wyklucza ducha religijnego i narodowego“ („Kurjer Poznański“ nr. 351 br). Złote słowa. **Dicere** auso, właśnie na szpaltach pisma endeckiego, **bijemy** brawo! Jednakże my będziemy jeszcze **szczersi i** wskażemy wprost palcami: **indyferentyzm religijny szerzy w Polsce także i narodowa demokracja.** Dowód? Owszem, choćby z rezolucji ostatniego Zjazdu **Młodzieży** wszechpolskiej, w dniach 22—24 listopada **br. w** Warszawie. Między innemi powziął ten **Zjazd następującą** uchwałę: **„Młodzież wszechpolska, jako organizacja ideowo-wychowawcza łączy pod sztandarem nacjonalizmu akademików Polaków bez względu na wyznanie. Stosunek jej do Kościoła katolickiego... oparty jest na głębokiej czci i przywiązaniu“.** („Kurjer Poznański z dnia 7 grudnia 1925 r.). To się nazywa właśnie u nas „podwójna etyka“.

Najpierw „Niech żyje indyferentyzm“ — bo takiem mianem określa Stolica św. wszystkie stowarzyszenia, przyjmujące członków bez względu na wyznanie. — a potem „Niech żyje także i Kościół katolicki“. Tak nie można. Organizacja **ideowo-wychowawcza** musi wybierać albo, albo. „Nie można dwom panom służyć!“

* * *

Nowocześni działacze zwykle pełni pokory, mają niestety dwie małe słabości: historję świata zaczynają od siebie, i chcieliby również, by się ona na nich skończyła. Tak np. francuski prawowierny mason zaczyna historję francuską od rewolucyjnej gilotyny r. 1790. Nie ma też żadnych wątpliwości, że światby się zawalił, gdyby np. zniesiono we Francji wyjątkowe ustawy przeciw Kościołowi katolickiemu.

Podobnej słabości, acz w mniejszej mierze, uległa i Liga Narodów, organizując konferencję międzynarodową przeciw opjum w Genewie. Walkę z opjum ze względu na straszne skutki, jakie za sobą pociąga ta trucizna, organizował już przed Genewą **katolicki Episkopat chiński.** W roku 1924 odbył się w tym celu Zjazd biskupów z Szanghaju, pod przewodnictwem ks. bisk. Constantiniego, na którym uchwalono cały szereg rezolucyj, mających na celu wytępienie tej społecznej klęski ludności chińskiej. Trzeba było dopiero pośrednictwa „Katolickiego Związku studjów międzynarodowych“, żeby Sekretarjat Ligi poinformować o tej działalności Kościoła katolickiego w Chinach. Jest nadzieja, że na przyszłą konferencję w Genewie w sprawie opjum wnioski Episkopatu chińskiego będą wzięte pod uwagę.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

SPRAWA WYBORU PREZYDENTA SENATU CZESKIEGO.

Praga, 18. 12. (PAT.) Wobec tego, że rokowania w sprawie wyboru przewodniczącego senatu nie doprowadziły do rezultatów, wybrano ponownie na okres pierwszego miesiąca prezydjum w dotychczasowym składzie z Donasem z partji agrarnej na czele

Rząd złożył w parlamencie dla celów ratyfikacji m. in. konwencję czechosłowacko-polską w sprawie ulg w handlu między oboma krajami

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 19. 12. 11 godz. przed poł. **nieoficjalnie** dolar **10 zł. Tendencja na waluty zagraniczne słabsza.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

Kobieta o bezrobociu.

Żona wysokiego urzędnika państwowego, pani Stefanja Brombergerowa, nadesłała nam wiązankę swoich osobistych spostrzeżeń, wyłowionych z nurt życia, dzięki czemu artykuł p. B. zasługuje na specjalną uwagę.

Nie jest to żadna akademicka rozprawa, lecz trzeźwy i rozsądny głos życia.

Kupiec wtyka swojemu klijentowi obcy towar. Społeczeństwo nasze jest w ciągłej pogoni za wszystkiem, co obce, a ma w pogardzie, wszystko co swojskie. Oto główne przyczyny bezrobocia.

Odnośnie do ankiety„ „Jak zwalczać bezrobocie", pozwalam sobie nakreślić słów kilka. Nie będzie to artykuł fachowy, **tylko parę faktów z życia wziętych**, które się proszą pod pióro, a które jako Polkę pragnącą polepszenia doli Ojczyzny i bolejącą szczerze nad złym stanem, jaki naród cierpi, szczerze obchodzą i może pomogą trochę do wyświetlenia i naprawy obecnych stosunków.

Z czasów, kiedy uczyłam się, będzie temu z 15 lat, utkwił mi w pamięci pewien szczegół z wykładu profesora, który opowiadając nam o Czechach, chwalił kobiety czeskie, że w czasach kiedy budowano przemysł czeski, a nie było czeskich fabryk sukna, chodziły w zimie w lnianych sukienkach, aby niemieckich towarów nie brać. Jaka szkoda, że my Polki podobnym patrjotyzmem się nie odznaczamy! Ileż to pieniędzy naszych wyrzucamy z kraju, a jakby inaczej było, gdyby kobiety inteligentne popierały usilnie przemysł krajowy i na każdym kroku żądały tylko produktów swojskich! Widzimy, jak dużo towarów jest pochodzenia obcego, jak kupiec chcąc zachęcić klijenta, zachwala mu towar, mówiąc: to niemiecki, to wiedeński, to czeski towar a kupujący lub kupująca słysząc, **że to dzięki Bogu nie polski towar, czemprędzej go kupują.** Prawda, że wyroby powyższe mają ustaloną, dobrą markę, ale i w Polsce mamy fabryki lepsze i gorsze, a kupiec powinien również towar ze solidnych nie żydowskich fabryk brać, aby klijenta do swoich rzeczy nie zrażać.

A teraz na poparcie mych słów następujące wypadki zupełnie autentyczne z moich wędrówek po mieście:

Potrzeba mi bucików, bo stare już niemożliwe. Widzę ładną wystawę, więc wchodzę do firmy V. Podają mi bucik i słyszę: to wiedeński bucik, kosztuje 63 zł, a ten 60 zł. Pytam, czy niema tańszych, polskich wyrobów. Nie, słyszę odpowiedź właścicielki magazynu, która mię dotknęła, gdyż wyczułam jakby oburzenie, że mogłam o coś takiego spytać, „my nie mamy ani jednego bucika krajowego (z dumą w głosie), u nas tylko zagraniczny towar". Jakto, dziś, kiedy bronimy się przed zalewem obcego towaru, dziś, kiedy takie wysokie cła na obcy towar nałożono, kiedy tyle bezrobotnych, sprowadza kupiec towar wiedeński, wiedząc, że towar pójdzie, bo jakiś pan czy pani, zapłaci ten towar i ta wiadomość, którą przed chwilą od właścicielki magazynu usłyszałam, nietylko nie oburzy, ale owszem zaimponuje.

Wypadek 2-gi. Idziemy do drogerji p. M., bo potrzeba nam wody na włosy. Cóż się okazuje — oto kupiec stawia przed nami parę flaszeczek z etykietą francuską i niemiecką, a ani jednej z polską. Pytamy, a polskich wyrobów pan niema? Odpowiada: „Owszem, ale zwykle żądane bywają obce wyroby". Może być ale myśmy ominęli drogerję Niemca nie na to, żeby obce wyroby wspierać i uważam za całkiem naturalne, gdyby Niemiec obcy towar zachwalał, ale Polak powinien przedewszystkiem swoje rzeczy zalecać, bo przecież jest dość polskich laboratorjów. **Dlaczego kupiec, zamiast nakłaniać do kupowania naszych wyrobów, pcha poprostu cudzy towar w ręce i ten reklamuje?** Jak to boli — myśmy się już przyzwyczaili do tego, że co obce, to dobre, a co swoje, to złe.

Wypadek 3-ci. Kupuję czekoladę w firmie W. „Proszę o polski wyrób", a właścicielka: „Ach, żeby tak wszystkie panie żądały wyrobów naszych, **inaczejby nasz przemysł stał! Jak rzadko się to słyszy, wprost żądany jest obcy towar.**

Jak z tego widać, **zamało żądamy** naszych rzeczy, a przecież są to nieraz wyroby pierwszorzędne! Prawda, że produkcja nasza pod wielu względami nieraz dużo pozostawia do życzenia, ale kupując nasz towar, miejmy tę pociechę, żeśmy pieniędzy za granice nie wyrzucili, żeśmy zrobili patrjotyczny czyn, żeśmy dali prace polskiemu robotnikowi!

Hasłem naszem powinna być samowystarczalność, powinniśmy tak kupcy, jak i kupujący solidarnie popierać przemysł krajowy, a wtedy zdobędziemy bogactwo i liczba bezrobotnych zmniejszy się, jeśli nie zniknie zupełnie.

więc kupujmy i dopytujmy się zawsze o polski towar!

Stefanja Brombergerowa.

Walka zdrożyzną.

„Kurjer Poznański" pisze: Walka z drożyzną rzeczywiście przyniesie owoce, o ile czynniki miarodajne zaczną wywierać nacisk na producentów, kalkulujących w dolarach bez uzasadnionej potrzeby, lub też o ile kalkulują w dolarach źle. Presja na kupiectwo iść winna w kierunku hamowania wybryków spekulacyjnych artykułami krajowego pochodzenia, a co do artykułów zagranicznych musi być wzgląd na prawo odkupu w pewnym stopniu respektowany.

W sprawie świadectw przemysł. III kategorji.

Grudziądz, 19 grudnia.

Ze względu na ograniczenia obrotów i redukcję rentowności u wielu przedsiębiorstw handlowych, do granic schodzących nader często poniżej minimum niezbędnego dla pokrycia kosztów własnych, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zezwalanie w drodze indywidualnej, zgodnie z art. 94 ustawy o podatku przemysłowym na wykup świadectw przemysłowych III kategorji w tych wypadkach, w których na podstawie norm przewidzianych w p. 2 i 3 kat. II. A. podziału przedsiębiorstw na kategorje należałoby wykupić II kategorje świadectw przemysłowych.

Wspomniane zezwolenia mogłyby być udzielane zainteresowanym płatnikom (drobna sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej oraz handel specjalny nawet drobny wymienionemi w ustawie artykułami) na zasadzie indywidualnych podań, popartych odnośną opinją kupieckich organizacyj zawodowych, względnie Izb Przemysłowo-Handlowych.

Biorąc pod uwagę, iż ulgi powyższe zgodziło się stosować Ministerstwo Skarbu wobec handlu specjalnego materjałami aptecznemi w stolicy i w miejscowościach I i II klasy, należy mieć przekonanie, iż w obecnej sytuacji analogiczne ulgi będą stosowane jedynie w indywidualnych wypadkach i wobec innych rodzajów t. zw. handlu specjalnego.

O koncentrację polityki kredytowej kraju w Banku Polskim.

„Rzeczpospolita" pisze:

Politykę kredytową kraju należałoby też skoncentrować w Banku Polskim. Prowadzenie jej drugim torem, przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nie było szczęśliwym pomysłem zwłaszcza, że ostatecznie, przy szczuplejących środkach Państwa, wszystkie kredyty jednak szukać musiały ujścia do portfelu Banku biletowego.

Na wypadek zaciągnięcia pożyczki zagranicznej (oczywiście długoterminowej) uzyskana waluta powinna w całości być oddaną Bankowi Polskiemu, czy to w formie zwiększonego kapitału akcyjnego czy też depozytu lub lokaty Skarbu Państwa, zaś potrzeby kredytowe społeczeństwa winien już zaspakajać Bank Polski przez zwiększenie emisji na drodze nietylko dyskonta wekslowego, ale także lombardu listów zastawnych.

Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego.

Agencja Wschodnia donosi:

Wczoraj Rada Nadzorcza Banku Polskiego uchwaliła **podwyższyć kapitał akcyjny Banku Polskiego i dopuścić kapitał zagraniczny do udziału w emisji.**

Wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski podpisał z firmą Bankres Trust w New-Yorku umowę, na której podstawie rozpoczną się wkrótce rokowania w sprawie wydzierżawienia polskiego monopolu tytoniowego za otrzymanie odpowiedniej sumy dzierżawnej.

Dziś będzie ogłoszone rozporządzenie dewizowe ministra skarbu, które, przeciwstawiając się spekulacji walutowej, da osobom i instytucjom, mającym zobowiązania zagraniczne, możność terminowego uregulowania należności.

Jednocześnie wszystkie zobowiązania finansowe państwa wobec zagranicy w b. m. będą punktualnie uregulowane. (sz.)

Wierzytelności hipoteczne.

Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych zostało uznane powszechnie za krzywdzące ogół wierzycieli i podrywające kredyt hipoteczny. Par 2 odpowiedniego rozporządzenia głosi, iż należności hipoteczne będą na żądanie, którejkolwiek strony przerachowane na złote sposobem wskazanym w tem rozporządzeniu. Tymczasem spadek złotego ponownie skrzywdził zubożałych wierzycieli, gdy równocześnie dłużnicy hipoteczni otrzymują komorne zwiększające się co kwartał. Należy doraźnie zmienić ten punkt i dozwolić na przerachowanie na złote w złocie. Bowiem powinno się uwzględniać wartość należności, jaką posiadała ona w chwili swego powstania, a która była wyrażona oczywiście w złocie.

10 000 robotników otrzyma prace.

Wobec zwiększenia transportów węgla górnośląskiego zagranicę, zarządy kopalń przyjęły 10.000 górników do ładowania węgla, przeznaczonego na wysyłkę zagranicę. Prace nad ładowaniem potrwają około 3-ch tygodni. Chwilowe zajęcie teoretyczne powinnoby wpłynąć na polepszenie sytuacji bezrobotnych. W rzeczywistości jednak wobec przepisów ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych która przewiduje wypłatę zasiłków dopiero w miesiąc po utraceniu pracy, bezrobotni niechętnie zgłaszają się do ładowania węgla.

Komunikat Zw. Tow. Kupieckich

WPŁATY NA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego komunikuje, iż mimo usilnych starań w celu rozłożenia na raty przypadających na rok podatkowy 1926 wpłat tytułem wykupu świadectw przemysłowych, Ministerstwo Skarbu wydało w dniu wczorajszym decyzję odmowną motywując ją bezwzględną koniecznością osiągnięcia w miesiącu grudnia br. wpływów, mogących pokryć konieczne wydatki państwowe.

BILANSOWANIE W ZŁOTYCH.

W dniu 14 bm. przyjęty został przez Sejm w II czytaniu po referacie posła Chełmońskiego projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych, dotycząc. państwowego podatku dochodowego i podatku emisyjnego przepisów rozp. Prezydenta Rzeczpospolitej z 25. czerwca 1924 o bilansowaniu w złotych oraz określaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Najważniejszy art. 4 projektu ustawy otrzymał następujące brzmienie: „Z powodu ułożenia pierwszego bilansu otwarcia w złotych nie będą pobrane opłata stemplowa ani podatek giełdowy".

„Jeżeli to samo Walne Zgromadzenie spółki, które zatwierdzi pierwszy bilans otwarcia w złotych, uchwali też przelanie funduszów odrębnych lub ich części do kapitału zakładowego, to również od tego powiększenia kapitału zakładowego nie będą pobrane opłata stemplowa ani podatek giełdowy. Postanowienie to zastosowane będzie także i w tych przypadkach, w których zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych nastąpiło przed wejściem niniejszej ustawy w życie, a uchwała w przedmiocie przelania funduszów odrębnych zapadnie w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszej ustawy.

Sumy pobrane na podstawie § 40 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zostaną płatnikom zaliczone na poczet innych należytości skarbowych".

W ten sposób roztrzygnięta wreszcie będzie sprawa niezwykłej doniosłości dla całego życia gospodarczego, które dotąd z wielką szkodą dla swych przedsiebiorstw powstrzymało się od ustalenia kapitałów zakładowych w wysokości odpowiadającej potrzebom gospodarczym.

— **OBLICZANIE W DOLARACH.** Odbędą się wkrótce międzyministerjalne narady w sprawie kalkulacji wwożonych artykułów pierwszej potrzeby, które kupcy muszą pokrywać obcą walutą. Wstępem do tych narad jest oświadczenie kapeluszników, że cenę towaru będą obliczali, kupno w dolarach, a pozostałe pozycje w złotych.

Fatalna gospodarka Banku Polskiego

(W oświetleniu prasy angielskiej.)

W dziale finansowym dziennika londyńskiego „Times" znajdujemy artykuł poświęcony polskiemu przesileniu finansowemu. Pismo stwierdza, że kłopoty finansowe Polski urosły do rozmiarów poważnego kryzysu i że bilans Banku Polskiego wykazuje zastraszające spustoszenie w dziedzinie artykułów.

Powodem kryzysu jest między innymi fakt, iż kredyt był udzielany zupełnie poza wszelką proporcją do niewielkiego obiegu.

Spowodowało to wzrost cen.

Gdyby Bank Polski zrozumiał należycie swoją rolę banku centralnego, zahamowałby niewłaściwe powiększanie kredytu, zmusiłby do likwidacji zapasów i w ten sposób przyśpieszyłby obieg pieniądza.

Polska powinna też była postarać się o powiększenie obiegu przez zwiększenie pokrycia złotego, albo w drodze pożyczki, albo przez eksport, albo zapomocą obu tych środków.

Na nieszczęście kredyt Polski został bardzo nadwyrężony przez finansowe niezręczności, które utrudniają jeżeli wogóle nie uniemożliwiają pożyczenie pieniędzy zagranica.

Huśtawka dolarowa.

Wszyscy obecnie pragną stabilizacji kursu dolara na jakimkolwiek poziomie. Wahanie się obecne powoduje tylko zyski jednostek a straty dla ogółu. Wczoraj rano Bank Polski zakupił większe ilości dolarów od banków prywatnych po kursie warszawskim — 10.50. Gdy przyszła telefoniczna wiadomość z Warszawy do Krakowa z nakazem wstrzymania zakupu dolarów oddział Banku Polskiego przestał wogóle kupować dolary. Wówczas posiadacze małych ilości dolarów zwrócili się do banków prywatnych które w ten sposób miały możnośc odkupienia sobie sprzedanych Bankowi Polskiemu dolarów — po 9.50. Huśtawka dolarowa ma zawsze jeden skutek. Bogaci grubych rekinów, a obłupią z resztek mienia uczciwych i słabych finansowo.

Życie robotnicze.

— **O ZARADZENIE BEZROBOCIU W WARSZAWIE.** Wczoraj popołudniu odbyły się w Komisarjacie Rządu narady z udziałem przedstawicieli poszczególnych ministerstw, władz bezpieczeństwa i magistratu w sprawie akcji na rzecz bezrobotnych. Przedstawiciel Magistratu oświadczył, że magistrat może zmniejszyć bezrobocie w Warszawie do minimum, jeśli uzyska od rządu kredyt 1.200.000 złotych, do czego magistrat dołoży 500.000 złotych.

Zdemaskowana manja prześladowcza.

Bilans gdański balansuje na kieszeni Polski. — Oszczercza walka gdańsko-berlińska przeciw złotemu polskiemu.

Nauka o bilansie handlowym i płatniczym gra ważną rolę w teorji i praktyce handlu zagranicznego każdego kraju. Rządy normujące rozporządzeniami oraz ustawą wzgl. taryfą celną przywóz i wywóz według produkcji oraz konsumcji kraju, stwierdzają przebieg rocznego wywozu i przywozu na podstawie bilansu handlowego, który się opiera o statystyki poszczególnych urzędów celnych zorganizowanych na granicach lub w kraju samym. — Rzecz jasna, że dobrze zorganizowany aparat celny i ścisłe prowadzenie raportów jest najważniejszym warunkiem dla ścisłości bilansu handlowego. O ile zaś organizacja celna jest niewystarczająca, a granica zbyt dziurawa, o prawidłowości bilansu handlowego mowy być nie może.

W latach przedwojennych określenie „bilans handlowy" podobnie jak „waluta" lub „dewizy" były ogółowi mało znane obecnie zaś znaczenie bilansu jak również kurs dolara stały się przedmiotem żywych dyskusji nawet w najuboższej chacie.

Przypatrując się bliżej dzisiejszej sytuacji, stwierdzamy, że znajdujemy się wśród strasznej walki gospodarczej, w której najniższe środki i fałsze grają główną rolę dla osiągnięcia sukcesów gospodarczych i politycznych, w czem się najwięcej odznacza propaganda i walka antypolska.

Krecia robota antypolska opiera się zwłaszcza od początku roku bieżącego na bezustannym bombardowaniu bilansu handlowego Polski i na dążności możliwie zupełnego zdyskredytowania złotego polskiego.

Niesłychaną tą propagandę prowadzi prasa szowinistyczna Gdańska, Berlina itp., której w Gdańsku przodują: „Danziger Neueste Nachrichten", „Danziger Zeitung", „Danziger Allgemeine", także „Danziger Wirtschaftsztg.", jako organ Gdańskiej Izby Handlowej. Nie było w roku bieżącym ani dnia, w którym to owa prasa w licznych artykułach nie zaczepiała sprawy biernego bilansu handlowego oraz życie gospodarcze Polski i to w formie, której brak nietylko najelementarniejszej podstawy moralnej, ale i rzeczowej, byle by intrygować i dojść do celu.

Walka ta nie miała i niema podstawy, bo nigdy nie bywało, by szeroko filozofowano nad bilansem handlowym bądź to całego roku, a nawet tylko jednego miesiąca inspirując spadek waluty kraju dlatego, że pewien rok albo nawet miesiąc wykazał bilans bierny. Obecnie tego rodzaju bezpodstawne ataki jednakowoż powtarzają się dziennie.

Bilans handlowy Polski wykazał w roku ubiegłym stan bierny, mianowicie 85 proc. wywozu w stosunku do przywozu (wartościowo). Z powodu nieurodzaju roku ubiegłego oraz nieoględnej polityki b. p. ministra skarbu stan bilansu handlowego Polski w pierwszej połowie roku bież. się nawet pogorszył, bo musiano dla aprowizacji kraju importować zagraniczną mąkę itd. Zarządzenia Rządu jednak doprowadziły do tego, że w ostatnich 3 miesiącach wywóz Polski znacznie przewyższa przywóz, co znaczy, że bilans handlowy jest czynny. Pozatem wprowadzenie równowagi bilansu handlowego, płatniczego oraz budżetu nie da się załatwić w ciągu nocy, bo potrzebna jest długoletnia oględna polityka rządu, by związać koniec z końcem.

Lecz tego rodzaju kłopoty ma nietylko Polska, ale prawie cała Europa. Wśród 24 państw europejskich wykazuje tylko 6 czynny bilans handlowy, reszta zaś bierny.

Bierny bilans handlowy wykazują za rok 1924 następujące kraje — z podaniem wywozu w stosunku do przywozu w procentach — oraz w miljardach frankach szwajcarskich.

	%	przywóz	wywóz
Grecja	39,8	0.478	0.192
Hiszpanja	52,0	2.300	1.200
Austrja	57,0	2.520	1.436
Anglja	61,2	29.900	18.300
Norwegia	67,3	1.130	0.760
Holandja	70,2	4.790	3.375
Niemcy	71,2	11.300	8.050
Irlandja	73.6	1.520	1.405
Włochy	73,8	4.270	3.150
Belgja	75,7	4.230	3.330
Łotwa	76,0	0.212	0.161
Węgry	81.7	0.738	0.603
Szwajcarja	83.0	2.350	1.950
Danja	83.5	2.030	1.695
Polska	**85,1**	**1.480**	**1.260**
Bułgarja	87,3	0.213	0.186
Szwecja	89,3	1.930	1.752
Estonja	97,7	0.113	0.110

Większa część tych krajów pokrywa niedobór bilansu handlowego zyskami czynnego bilansu płatniczego, który wypływa z zysków kraju, mianowicie z odsetek wypożyczonych kapitałów, z wynajmu statków, z zysków handlu pośredniczącego (międzynarodowego) itd.

Tak np. Anglja, która posiada blisko 12.000 statków (ponad 100 ton) o pojemności mniejwięcej 23 miljonów ton rej., co stanowi prawie ⅓ tonażu całego świata, pokrywa niedobór bilansu handlowego ze samych wpływów za frachty morskie wzgl. wynajm statków.

Podobnie się przedstawia sprawa bilansu handlowego Norwegji, Holandji, Szwecji, Danji itd. Szwajcarja pokrywa niedobór bilansu handlowego z zysków wynikających z handlu pośredniczącego oraz z ruchu turystycznego itd. Przeważna część podanych 18 państw walczy z kłopotami, które po części nawet przewyższają obecne kłopoty Polski.

po części nawet przewyższają obecne kłopoty Polski.

Naprzykład Niemcy nie mogą się szczycić ani czynnym bilansem handlowym, ani czynnym bilansem płatniczym. Pomimo to marka niemiecka nie doznała zniżki, bo niema strony zaczepnej, której by na obniżeniu kursu marki niemieckiej zależało. Jak by zresztą wyglądały pretensje Francji, Anglji lub Stanów Zjednoczonych, gdyby jakaś antyniemiecka agitacja spowodowała spadek marki niemieckiej?

Inaczej by się też przedstawiał kurs złotego polskiego „gdyby zagranica była silniej angażowana kapitałem w Polsce.

Czynny bilans handlowy wykazuje w r. 1924 — 6 państw do których się także stara zaliczać jako 7-me niby „państwo" W. M. Gdańsk, renomując po całym świecie swoim niby czynnym bilansem handlowym.

Obraz przedstawia się następująco z podaniem stosunku wywozu do przywozu w procentach oraz wartości w miljardach franków szwajc.:

	%	przywóz	wywóz
Francja	105.6	10.800	11.200
Finlandja	104.0	0.613	0.644
Rumunja	105.8	0.630	0.667
Czechosłowacja	107.0	2.380	2.550
Jugosławja	116.0	0.550	0.637
Litwa	127.7	0.108	0.138
Państwo? gdańskie	105.6	0.552	0.538

Według powyższych danych niby „Państwo Gdańskie" wykazuje obroty:

5 razy większe jak Litwa,
5 razy większe jak Estonja,
4 razy większe jak Łotwa,
3 razy większe jak Grecja,
3 razy większe jak Bułgarja
dorówna obrotom Finlandji,
dorówna obrotom Jugosławji.

Pozatem wykazuje Gdańsk wartościowo prawie 50 proc. w stosunku do obrotów całej Polski, gdy tylko 12 proc. polskiego przywozu i wywozu (wł. Gdańska) wzięło drogę via Gdańsk.

Jak się w rzeczywistości przedstawia ów „rekord" Gdańska potwierdza fakt, że Gdańsk nie może wywozić z własnego obszaru, przeciwnie, ¾ swego zapotrzebowania musi sprowadzać przeważnie z Polski. Pomimo to Gdańska Izba Handlowa ów niby czynny bilans handlowy, który w całokształcie swym nie jest niczem więcej jak arcydziełem fałszerstwa, ujęła w formie broszury, rozesłanej masami zagranicę, dzieląc „własny handel gdański" na handel z poszczególnemi państwami. Przytem albo dla kawału, lub też nieświadomie „zapomniano" o najbliższym w tym wypadku sąsiedzie, mianowicie o Polsce. To też nic dziwnego, że zagranica, zwłaszcza Niemcy i Anglja podają często w swych statystykach większe liczby handlu z Gdańskiem, aniżeli z Polską, nie bacząc, że to eksport Polski przez Gdańsk.

Tego rodzaju politykę prowadzi także szereg innych pism szowinistycznych. Tak np. „D. N. N." zamiast demaskować fałszowany bilans gdański i się kłopotać o własne śmieci, czepią się za pomocą swego „ruchliwego" reportera warszawskiego bieżącego bilansu handlowego nawet każdego miesiąca, inspirując w sposób ani rzeczowy, ani kulturalny spadek złotego polskiego, celem wywołania paniki oraz danie „zajęcia" spekulacji. — Obecnie, kiedy Polska od trzech miesięcy wykazuje czynny bilans handlowy, prasa szowinistyczna umieszcza tylko krótkie notatki, wyrażając nieraz swe niezadowolenie w złośliwej krytyce, arcynaiwnych komentarzach i przepowiedniach.

Otóż najnowszy system ozdabiania się obcemi piórami oraz prowadzenia oszczerczej walki, by tym sposobem przygotować akt wstępny dla od dawna przez prasę niemiecką przepowiadane oderwanie Polsce dostępu do morza i połączenie tak zwanych „Prus Wschodnich" z Berlinem. Prasa niemiecka w swej zawziętości jednak zapomina, że owe tak zwane „Prusy Wschodnie" są prastarą ziemią słowiańską, zrabowana przez krzyżaków i prędzej mogą być przedmiotem dla porozumienia polsko-litewskiego, aniżeli dla kombinacji antypolskich.

Powracając do sprawy bilansu handlowego Polski i niby bilansu Gdańska ze zdziwieniem stwierdzamy, że Gdańsk czerpie dane dla swego niby bilansu handlowego z tego samego źródła, jak Polska. Jak więc może Gdańsk wykazywać ilościowo 12 proc., a wartościowo nawet 50 proc. obrotu całej Polski, która w swym bilansie zrozumiale już mieści obroty Gdańska. Jest rzeczą wprost niesłychaną, że nietylko niby bilans handlowy Gdańska, ale i wszelkie powojenne statystyki dot. obrotu portu wykazują rocznie różnice do kilkuset procent na szkodę Polski.

Smutny ten objaw jest niestety skutkiem nieszczęsnej Konwencji Paryskiej, według której Polska na lament Gdańska powierzyła Gdańskowi spełnianie w porcie funkcji celnych i to w tak ważnym dla życia gospodarczego Polski odcinku granicznym. — Jak zresztą z posiedzeń Sejmu gdańskiego wynika, senat gdański powoli większość rutynowanych gdańskich urzędników celnych usunął, sprowadzając na ich miejsce z Prus reakcyjnych urzędników i oficerów, wobec czego sobie tak olbrzymie, na niekorzyść Polski się ujawniające różnice łatwo wyobrazić można.

Kwestję tę, jak również sprawę kwitnącego w Gdańsku olbrzymiego przemytnictwa poruszano niejednokrotnie w sejmie gdańskim, lecz rządzący w nim żywioł pruski na wszelkie te żale nie reagował, tak że w lokalach gdańskich urzędnicy celni nadal stawiają: „Noch eine Pulle Sekt auf die gute Verzollung".

Jak więc Polska może swój bilans handlowy utrzymać w równowadze, jeżeli w Gdańsku stworzyła niepotrzebnie tego rodzaju szkodliwą dziurę w swej granicy celnej, która niemniejsze szkody przynosi także budżetowi kraju? Czas najwyższy by w urzędach celnych w Gdańsku zasiadali nareszcie urzędnicy polscy, co jest taką samą koniecznością dla bilansu handlowego oraz budżetu Polski, jak silna Polska dla równowagi i pokoju całej Europy.

Na jaki nędzny sposób pozatem spekulacja pracuje zwłaszcza w Gdańsku i Berlinie przeciw złotemu polskiemu, udowadnia fakt, że efektywnych złotych ani w Gdańsku ani w Berlinie w większych ilościach, np 10 000 nabyć nie można, zaś obroty wypłaty na Warszawę np. są tylko mierne. Natomiast przeprowadzają spekulanci olbrzymie tranzakcje „in blanco" i to terminowe, których głównem zadaniem jest obniżanie kursu już kilka tygodni naprzód.

Czy więc tego rodzaju podłe kombinacje mogą być powodem obniżenia kursu złotego i wywołania paniki? —

Reasumując powyższy materjał, dojdziemy łatwo do wniosku, że ani walka przeciw złotemu ani jego spadek nie mają ani rzeczowej ani moralnej podstawy. Natomiast zalecałoby się jakenergiczniejsze wystąpienie przeciw wszelkim fałszom antypolskim, natychmiastowe obsadzenie gdańskich urzędów celnych personelem polskim, oraz zwrócenie uwagi zagranicy, a zwłaszcza Lidze Narodów na bezczelną i bezpodstawną walkę gdańsko-berlińską przeciw Polsce.

Gdańsk, dnia 12 grudnia 1925 r.

F. M. W.

Sprawy urzędnicze.

— **WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Wczoraj w gmachu cyrku w Warszawie odbył się wiec pracowników państwowych w sprawie redukcji. Przewodniczył p. Rabe. Przemawiali liczni mówcy, podkreślając niemożliwość zwiekszenia i tak wielkiej nędzy urzędników państwowych. Pod koniec wiecu usiłował przemawiać komunistyczny poseł Skrzypa, którego jednak nie dopuszczono do głosu, ponieważ przewodniczący rozwiązał zgromadzenie.

— **URZĘDNICY I KRYTYKA.** Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się zgromadzenie urzędników dla omówienia niedomagań administracji państwowej. M. in. na zebraniu obecni byli Skrzyński, Raczkiewicz, wicemarszałek Pluciński i inni. Szereg mówców starał się wyjaśnić przyczyny złego stanu obecnej administracji, który wywołują nietylko sami urzędnicy, ale także społeczeństwo, rząd i izby ustawodawcze.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 18. 12. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 37, buhaji 141, krów 213, bydła 391, świń 1 169, cieląt 260, owiec 306, razem zwierząt 2 126 płacono za 100 kg. żywej wagi za pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 — 7 92, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 78, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 64; stadniki pełnomięsiste młodsze 76,— miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 66, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźne do lat 7 94, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał 78, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 46, najprzedniejsze cielęta tuczne 110, średnie tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 100, mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 90, liche ssaki 80; jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 76, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 66, miernie odżywione skopy i owce 50; świnie pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi 158, — pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi 154, — pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi 146 — 148, mięsiste świnie ponad 80 kg. 136, maciory i późne kastraty 120 — 150. Przebieg targu spokojny — sprzedaż loco targowica, Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 18. 12. Urz. not za 100 kg. fr. st. załad. Żyto 23½ — 24½ pszenica 41 — 43, jęczmień zwykły 22 — 24, — brow. wyb. 28 — 30, owies 26 — 27 mąka żytnia 70% 36½ — 37½, — 65% 38 —39, — pszenna 65% 61 — 64, ospa żytnia 17½ — 18½, — pszenna 19½ — 20½, groch polny 31—32. — Victoria 42—46. Tendencja chwiejna.

Toruń, 18. 12. Ceny za 100 kg. loco st. załad.: żyto 23 — 24, pszenica 40 — 42, jęczmień brow. 28 — 30, owies 24 — 26.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 18 grudnia 1925

Dolary Stanów Zjedn.	9.48 zł
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	43,04
Franki francuskie	35,01
Franki szwajcarskie	183,04
Funty angielskie	45 98
Korony austrjackie	133,66
Korony czeskie	28,09

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 18-go grudnia 1925 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł 10, g. 10.15 — zł 10.15, g. 11.30 — zł 10.05; g. 13 — zł 9.90, g. 14 15 — zł 10.15—10.20, g. 17 — zł 10.40—10.25, g. 19 — zł 10.20; w Lublinie o godz. 16 — zł 10.00; w Bielsku o g. 15 — zł 9.55; w Wilnie o godz. 14 — zł 10.00—10.10; w Łodzi o godz. 14 15 — zł 10.30; we Lwowie o godz. 19 — zł 9.00 - 9.15.

Złoty w dniu 18 grudnia 1925 r.

Gdańsk, złoty 54.55 — 55.07, przekaz na Warszawę 54.68 — 54 82. **Berlin**, przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 43.98 — 44.22, **Zurych**, przekaz na Warszawę 52.00, **Londyn**, przekaz na Warszawę 47.00, **N.-Jork**, przekaz na Warszawę 10.25. **Wiedeń**, złoty 71.50 — 72 50, przekaz na Warszawę 72 25. **Praga**, złoty 318.50 — 321.50, przekaz na Warszawę 327 — 338, **Budapeszt**, złoty 8000 — 8600. **Czerniowce**, przekaz na Warszawę 25.00 **Bukareszt**, przekaz na Warszawę 26.00, **Ryga**, przekaz na Warszawę 64.00.

Literatura, nauka i sztuka.

JERZY KRUSZEWSKI.

Ossendowski i London.

Ossendowski w Afryce!

Stołeczna prasa podaje ciekawe wzmianki o podróży tego literata w samo serce egzotycznych i najmniej zbadanych afrykańskich dżungli.

Narazie nic konkretnego nie można jednak powiedzieć o wynikach tej naukowo-literackiej wyprawy.

Za to jednakże można się zająć samym inicjatorem tej odważnej eskapedy, który stanowczo cieszy się większą popularnością w krajach anglosaskich aniżeli u nas.

*

Trzeba pamiętać, że Ossendowski jest nietylko literatem, że zawody, jakiemi się ongiś zajmował, były zdumiewająco różnorodne, między innemi trudnił się on dziennikarstwem i publicystyką.

Uwidacznia się to w jego twórczości literackiej, w sposobie doboru tematów, chwytania aktualności i niezwykłości.

Ossendowski, to człowiek energji i wielki znawca dusz ludzkich. Posiada on swoje wielkie pasje pomawiania rzeczy nieznanych względnie nie dokładnie zbadanych.

To potomek prawdziwych olbrzymów i rycerzy, których szlaki dróg szły po wawrzynach zwycięstw i podbol.

Dzięki swemu niespokojnemu życiu, lotności myśli i odziedziczonemu po przodkach instynktowi do ciągłego poszukiwania nowych wrażeń ludzi, bogów, zwierząt i środowisk, niema prawie takiego zakątka świata, któregoby nie zdeptał własnemi nogami.

Ostatnia podróż do Afryki tego wielkiego „globetrottera" polskiego ma napewno swoją genezę w tem, że jest to część świata, najmniej znana przez ludzi białej rasy, a przedewszystkiem przez samego Ossendowskiego. To, że są takie zakątki ziemi, które on jeszcze nie zmierzył swemi krokami, podrażnia jego ambicję, do daje czaru i uroku nowej wyprawie, zmusza go wprost do rzucania się w objęcia nowych wrażeń, walk, myśli, podbojów i zwycięstw.

Osendowski, to osoba naprawdę bohaterska w stylu dawnych rycerzy romantyków.

Swoją twórczość, styl i pomysłowość tematów wykuł on w ogniu przeżywanych bezpośrednio wrażeń i czynów. W utworach jego jest znaczny podkład romantyzmu, ale romantyzmu, opartego na trwałym fundamencie, a nie zawieszonego w próżni na chorobliwych majaczeniach fantastycznych, lecz na tem, o co się sam otarł i sam zobaczył.

Tylko na zdrowych i silnych podstawach rzeczywistości powstała nadbudowa jest, zaprawdę „piękna i pociągająca.

I to jest główną przyczyną już nie tylko europejskiej, ale nawet światowej sławy Ossendowskiego.

Pod względem poczytności (dzieła Ossendowskiego po ukazaniu się w druku są tłómaczone omal na wszystkie języki), Ossendowskiego można porównać jedynie z Londonem. Jest wiele cech wspólnych między temi dwoma pisarzami. I jeden i drugi zwiedził omal cały świat, tematy zaczerpują obydwaj ze swych podróży, są pionierami literatury egzotycznej.

Obydwaj są jednostkami o niezwykłej tężyźnie fizycznej, obydwaj czują się naprawdę panami swych stalowych muskułów i są z nich dumni.

Obydwaj są też za to bardzo często silnie atakowani przez krytyków zblazowanych fizycznie.

Za to, że niejednokrotnie podkreślają urok piękna tężyzny fizycznej.

Obydwaj wolą otwartą i szczerą walkę na wolnem miejscu z surowemi i pierwotnemi siłami dziewiczej przyrody, aniżeli podstępne i obłudne zmagania się ludzi zamkniętych w ciasnych środowiskach.

Morze dla Londona, a stepy i knieje dla Ossendowskiego, są tak potrzebne, jak skrzela dla ryb. Harpun w rękach Londona, a strzelba myśliwska w rękach Ossendowskiego, oto ulubione przedmioty rozrywki i sportu.

Niekiedy w swych nowelkach Ossendowski idzie śladem Londona, opisując zmagania się człowieka z potężnym żywiołem morskim i w tych miejscach ustępuje on swemu partnerowi.

Za to na lądzie, w głębokich tajgach syberyjskich, w dżungiach afrykańsk. i w stepach kaukazkich czuje się znacznie lepiej i pewniej Ossendowski, stąd też wspomnienia, szkice, nowele, mające to tło, są bezkonkurencyjne, postawić je można obok prac literackich co najtęższych pisarzy światowych.

Obydwaj ci podróżnicy obracają się w zbliżonych do siebie środowiskach.

W środowiskach, bądź to ludzi dzikich i pierwotnych, bądź w otoczeniu surowej natury, gdzie wogóle nie tli się żadne życie ludzkie, mają tło do pewnego stopnia wspólne. Kiedy jednak London stara się podchwytywać z konkretnego życia przeżyć wypadków, jakich bezpośrednim był świadkiem, wszystkie fakty, tak jak one idą, byleby były silne, oryginalne i pociągające, a nawet w tym wyborze bardzo często idzie pod prąd wyrafinowanej kulturze większych środowisk miejskich umyślnie dobierając w swych nowelkach szereg podkreśleń triumfu przyrody względnie społeczeństw pierwotnych nad cywilizowanymi, kiedy niejednokrotnie akcentuje wyższość pod wielu względami psychicznemi różnych dzikusów, a nawet zwierząt nad człowiekiem cywilizowanym, kiedy w wielu wypadkach w nowelkach Londona inteligent pada ofiarą szyderstw jako istota w stosunku do sił przyrody martwej i żywej, zupełnie niedołężna.

(Dokończenie nastąpi.)

O przeniesienie zbiorów z Rapperswylu.

Według wyjaśnienia p. min. W. R. i O. P. udzielonego w odpowiedzi na interpelację w Senacie w sprawie przewiezienia zbiorów zamku Rapperswylskiego do kraju, przedstawia się w ten sposób, że narazie przewiezione będzie archiwum, które znajdzie pomieszczenie w lokalu biblioteki publicznej w Warszawie. Po przewiezieniu całej biljoteki, wejdzie ona w skład przyszłej Bibljoteki Narodowej. Umieszczenie biblioteki rapperswylskiej na Wawelu nie jest wskazane, gdyż biblioteka Jagiellońska posiada wielką część książek tej biblioteki, podczas gdy biblioteki warszawskie ich nie posiadają. Zbiory muzealne z Rapperswylu również znajdą pomieszczenie w Warszawie.

Nowe prawa o własności autorskiej we Włoszech.

Za sprawą premjera Mussoliniego i na wyraźne jego żądanie, jak pisze „Tribuna" — minister sprawiedliwości, Rocco, opracował nową ustawę, zabezpieczającą prawa własności autorskiej. Składa się ona z 74 artykułów, w których usystematyzowane są wszystkie najważniejsze, obowiązujące już dziś we Włoszech, zasady. Par. 30 mówi: „Prawo własności autorskiej zaczyna działać z chwilą ogłoszenia, wystawienia lub zaprodukowania danego utworu i trwa przez całe życie autora i przez lat 50 po jego śmierci".

Prawo to znosi wiec obowiązek czynienia specjalnych zastrzeżeń i broni autora przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem przedruków, nowych wydań itd. Par. 34 zastrzega, iż po upływie lat 50 od śmierci danego autora, gdy dzieła jego stają się własnością publiczną, wydawcy, którzy chcieliby je przedrukować, obowiązani będą płacić 5 proc. od ceny książki na rzecz państwa.

Przewidywany stąd dochód pozwoli na wprowadzenie do budżetu państwa pozycji 2 miljonów lirów, przeznaczonych na nagrody i zasiłki dla zasłużonych pisarzy.

Ustawa włoska wprowadza wreszcie pewną nowość: określa na lat pięć termin wszelkich umów między autorami i wydawcami, znosi t. zw. „sprzedaż na własność" utworu i rozwiązuje wszelkie kontrakty, zawarte dotychczas na tej zasadzie.

ODZYSKANE ZBIORY.

Znowu cząstka dorobku kulturalnego narodu polskiego powróciła z czerwonej Rosji do kraju. Mianowicie do Warszawy nadszedł wagon z Piotrogrodu, zawierający rękopisy i druki Bibljoteki Załuskich, które zostały w swoim czasie przeniesione przez rząd carski do Petersburskiej Bibljoteki Publicznej. Rękopisy i druki Polska Delegacja Reewakuacyjna, dzięki której udało się odzyskać zbiory, przekazała Wydziałowi Bibljotecznemu Ministerstwa Oświaty.

SZCZĄTKI NAJSTARSZEJ KATEDRY WAWELSKIEJ.

Na Wawelu odbyła się uroczystość poświęcenia odkrytych tam szczątków najstarszej katedry romańskiej, pochodzącej z epoki Bolesława Chrobrego. Wzniesiona na wzgórzu wawelskim w r. 1001, uległa ona zniszczeniu w czasie najazdu czeskiego w r. 1036. Szczątki katedry mieszczą się obecnie w trzech parterowych salach Zamku.

TWORZENIE UNIWERSYTETU RUSKIEGO.

W wyniku konferencji, które od dłuższego czasu prowadził minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. St. Grabski z uczonymi ruskimi w sprawie zapoczątkowania szkolnictwa akademickiego z językiem wykładowym ruskim, minister Grabski zwołał na dzień 4 stycznia 1926 r. konferencję komisji organizacyjnej tego szkolnictwa.

Do komisji tej powołani zostali profesorowie uniwersytetów polskich oraz zaproponowany przez prezesa Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie uczeni ruscy, którzy częściowo przebywają w Polsce, a częściowo są profesorami uniwersytetu ukraińskiego w Pradze czeskiej.

NOWA KULTURALNA PLACÓWKA POLSKA WE WŁOSZECH.

W Padwie zostało założone nowe „Koło polsko-włoskie im. Adama Mickiewicza", pod honorowem przewodnictwem rektora tamtejszego uniwersytetu.

Prezesem koła został obrany prof Kajetan Salviolli, zaś wiceprezesem — panna Dr Nelly Nucci.

Koło to, pozostające w ścisłych stosunkach z konsulatem polskim w Tryjeście, jest nową placówką kulturalną polską na terenie włoskim i stawia sobie zadanie wskrzeszenia dawnych historycznych stosunków kulturalnych między Polską i Padwą, z jej najstarszym uniwersytetem świata.

BADANIA NAD SŁOWIAŃSZCZYZNĄ.

„Prager Presse" donosi z Waszyngtonu o toczących się tam między Czechosłowacją a kompetentnymi czynnikami amerykańskimi rokowaniach w sprawie utworzenia w Pradze amerykańskiego instytutu dla studjów nad Słowaczyzną.

500 LAT PRZED KOLUMBEM.

Ekspedycja archeologiczna odkryła w dolinie Santa Cruz w stanie Kalifornja szczątki wioski zbudowanej wzorem europejskim w okresie, poprzedzającym o 500 lat odkrycie Ameryki przez Kolumba.

Odkrycie to dowodziłoby że Ameryka już na wiele wieków przed przybyciem Kolumba była znana europejczykom i przez ludność europejską zamieszkiwana.

Różne.

— **NOWA SZTUKA NOWACZYŃSKIEGO.** P. Adolf Nowaczyński złożył kierownikowi literackiemu teatru Narodowego w Warszawie p. Miłaszewskiemu, swoją nową sztuke, nad którą pracował od kilku lat. Sztuka nosi tytuł „Komendant Paryża" i jest osnuta na tle komuny paryskiej.

— **SZTUKA POLSKA NA ŁOTWIE.** W Muzeum narodowem łotewskiem w Rydze zorganizowana została w tych dniach wystawa znanej malarki polskiej z Kowna p. Zofji Dembowskiej-Romerowej. Wystawa wzbudziła na Łotwie znaczne zainteresowanie. Rodaczka nasza wystawiła bogaty plon artystyczny — wspaniałe pejsaże i studja typów chłopskich. Krytyka łotewska odzywa się nader pochlebnie o tych pracach.

— **Wykopaliska rzymskie w Genewie.** Podczas restauracji kościoła Magdaleny w Genewie odkryto kawał muru rzymskiego, który wraz z poprzednio wykopanemi fragmentami napisem, odnalezionym na tem miejscu parę lat temu — utwierdza przypuszczenie archeologów, że na tem miejscu stała niegdyś świątynia, zbudowana i poświęcona u schyłku drugiego stulecia przed Chrystusem bogini Maji, przez niejakiego Quintusa Serviliusa Severa. Świątynia ta niezbyt wielka, miała od strony jeziora wystającą terasę, pod którą tuż znajdował się port.

Kult Maji, ścisły mający związek z kultem Merkura, kwitł we wszystkich miastach handlowych i portowych podobnie, jak w Genewie, rozpowszechnony był w Ljone. Archeologowie spodziewają się dalszych odkryć, mających udowodnić że za czasów rzymskich Genewa była kwitnącą, wspaniałą rzymską kolonją.

Najświeższe nowości.

— **Michał Sokolnicki: „Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914—1918".** Warszawa 1925 (Bibljoteka Polska).

Znany historyk zebrał tu wyciągi z pamiętników z czasów wojny, wydanych w pierszem powojennem sześciolecíu, a odnoszących się do spraw polskich. Wyciągi te prof. Sokolnicki zaopatrzył świetną charakterystyką autorów pamiętników oraz licznemi dokumentami. Z przebogatego już materjału wybrał najciekawsze i najbliżej nas obchodzące, a więc z pamiętników 22-ch osobistości, które podczas wojny odgrywały wybitną rolę wojskową i polityczną. Dla głębszej oceny przebiegu sprawy polskiej w latach wojny książka p. Sokolnickiego stanowi doskonałą pomoc.

— **Tatarkiewicz Władysław: „Pięć studjów o łazienkach Stanisława Augusta" z 68 ilustracjami.** Lwów—Warszawa 1925. — (Książnica — Atlas).

Pięknie i z nadzwyczajną starannością wydana książka. Barwnie opisana historja pałacu łazienkowskiego, ozdobiona licznemi ilustracjami. Znajdujemy tu dużo wysoce interesujących szczegółów, dotychczas nieznanych i po raz pierwszy ogłoszonych w druku. Dla miłośników epoki Stanisława Augusta — wyjątkowo miły nabytek. Będzie to niewątpliwie jedno z najładniejszych wydawnictw w sezonie gwiazdkowym.

— **„Ilustrowana Encyklopedja". Pod redakcją dra Lama.** Warszawa 1925. — (Trzaska, Evert i Michalski).

Pierwszy zeszyt nowej encyklopedji polskiej zarówno układem swym, jak poziomem, świadczy o poważnych zamiarach redakcji. Wydawnictwo to wypełni wielką lukę: nasze dawne encyklopedje są już przestarzałe. Do nowej encyklopedji przystąpiono przy pomocy stu z górą uczonych i publicystów polskich. Wydawnictwo godne uznania i poparcia przez kulturalnych czytelników.

Z królestwa dziesiątej muzy.

— **POLA NEGRI — ŚPIEWACZKĄ.** Pola Negri dała „recital" wokalny w sześciu językach i w każdym z nich śpiewała z wyraźną dykcją i wymową, oraz akcentem właściwym każdemu z tych języków. Krytycy zarzucają jej odrobinę sztuczności, ale powszechnym jest podziw dla tej artystki filmowej, biegłej także i w śpiewie — a wszyscy wyrażają jej uznanie za ożywienie, z jakiem swój program wykonała w przeciwstawieniu do innych „recitalistów", zwykle bardzo sztywnych". Publiczność oklaskiwała ją przez cały czas programu.

Asta Nielsen — kaleką. Przed kilku tygodniami podczas zdjęć filmowych ulega okaleczeniu znana artystka ekranu Anna Nielsen.

Następstwa tego wypadku były tak poważne, iż musiano jej odjąć nogę — Świat filmowy stracił więc jedną z najznakomitszych swych gwiazd.

Anna Nielsen rozpoczęła swą karjerę przed 20 laty i specjalnością jej były ryzykowne zdjęcia. W ciągu swej działalności uległa częstokroć różnym wypadkom.

Gdy przejeżdżała przez pałacy się las, jako bohaterka bardzo sensacyjnego obrazu filmowego doznała tak ciężkich oparzeń, iż z trudem wróciła do zdrowia.

Kiedyindziej spadła wraz z automobilem do przepaści. Po tym wypadku zmuszona była przeleżeć w sanatorjum z górą pół roku.

Przed niedawnym czasem omal nie utonęła, dostawszy się pod kre lodową.

Anna Nielsen nie jest już kobietą pierwszej młodości. Liczy 42 rok życia. Przez reżyserów była bardzo poszukiwana, albowiem zgóry wiedziano, iż niema tak awanturniczej sceny, którejby nie zagrała.

FRANCUSKI PRZEMYSŁ FILMOWY.

Podobnie jak angielski broni się przeciw importowi i konkurencji zagranicznych filmów, przedewszystkiem amerykańskich i francuskich, i żąda ograniczenia dowozu tychże względnie ustalenia kontyngentów, podobnie francuski przemysł filmowy podał akcje u swego rządu, by w interesie ochrony przemysłu krajowego i niewiekszenia ilości niezatrudnionych aktorów filmowych, podwyższyć cła na importowane filmy.



Modna sylwetka kobieca na wieczornych przyjęciach.

Najnowszym jedwabiem w jaki ubierać się będzie modna pani podczas przyjęć wieczorowych, jest t. zw. krepa bizantyjska w najróżniejszych odcieniach, gaza krepowana oraz wszystkie odmiany połyskliwego jedwabiu. Krep Georgette i Marokko, nie wyszły także jeszcze z mody, tak że wszystkie panie mogą według upodobania wieczorowe suknie wybierać.

Kolory jedwabi na suknie wieczorowe zmieniły się jednak zupełnie W zeszłym sezonie było wszystko modne to, co rzucało się jaskrawością w oczy. Obecnie najmodniejsze są kolory zmatowane, pastelowe, a przewyższa kolor lila we wszystkich odcieniach, biały kremowy, kolor czerwonego wina specjalnie dla grubszych jedwabi i aksamitów. Kolor czarny pozostaje zawsze ulubionym kolorem przez wszystkie prawie panie.

Do ubrania sukien w tym sezonie będą najmodniejsze perły w różnych wielkościach, hafty stonowane i najróżniejsze odmiany wstążek.

Fason sukni utrzyma się nadal prosty, rozszerzający się ku dołowi w wachlarze, godetty, risze lub plisowanie.

Bardzo lubianą ozdobą i zakończeniem sukni jest futro puszyste.

Na naszej rycinie widzimy panią siedzącą w sukni z dwóch kolorów lila. Jaśniejszy górą jest haftowany jedwabiem w ciemniejszym tonie, dół sukni otoczony ciemno-lila połyskliwym jedwabiem.

Osoba odwrócona plecami ma suknię koloru ciemnej perły, głęboko wycięta na plecach, dołem przybrana jaśniejszą frendzlą z jedwabiu w dwóch wolantach.

Osoba owinięta szalem ma suknię z jedwabiu grubszego, ciemno czerwonego; dół sukni rozszerzający się bardzo mocno obszyty jest futrem odpowiednim w kolorze.

Postać w tyle ryciny ma suknię stylową z aksamitu czarnego lila, lub wiśniowego, ubrana haftem złotym lub srebrnym naszytą na zakończenie ryszą plisowaną z jedwabiu tego samego koloru co aksamit.

Główki wszystkich pań modnych zawsze są jeszcze małe, o włosach przyciętych po chłopięcemu, przeważnie z grzywką. Długie kolczyki o połyskliwych kamieniach zdobią przepysznie nagą szyję pani.

Szer.

Przytomność gospodarza wiejskiego ocaliła go przed kradzieżą.

Nieudana kradzież w kościele parafjalnym.

Grudziądz, 19 grudnia.

W kościele parafjalnym św. Mikołaja, gospodarz Stanisław Ryszkowski z okolic Świecia, ujął dzisiaj rano złodzieja, który korzystając z tłoku, usiłował skraść mu z kieszeni portfel i czapkę karakułową.

P. R. przy pomocy policjanta odprowadził złodzieja na komisarjat, gdzie zaopiekowała się nim policja.

Ratujcie dzieci przed groźną chorobą.

ODEZWA WOJEWÓDZKIEGO WYDZIAŁU ZDROWIA.

Groźna choroba wieku dziecięcego szkarlatyna czyli płonica, rozszerza się nadmiernie w tym roku na terenie Województwa naszego, a mianowicie w powiatach brodnickim, lubawskim i kościerskim i liczne zabiera ofiary. Władze sanitarne od samego początku intenzywną prowadzą z epidemją walkę, lecz walka ta trudna, bozarazka płonicy jeszcze w nauce nie znamy, a z wrogiem ukrytym, nieznanym walka tem trudniejsza.

Od dawna już na całym świecie, przy uniwersytach niestrudzenie pracują bakterjolodzy czyli badacze drobnoustrojów chorobotwórczych nad odkryciem zarazka płonicy i wynalezieniem szczepionki uodparniającej, lub surowicy leczniczej; również i w Polsce Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie, wykorzystując dotychczasowe zdobycze nauki w tej dziedzinie, opublikował zastosowanie szczepienia przeciwpłonicznego, które wcześnie uskutecznione w pewnej mierze uodparnia organizm dziecięcy, a przebieg choroby łagodzi.

W powiecie brodnickim od szeregu tygodni lekarska kolumna płonicowa wysłana z wspomnianego naszego Zakładu Higjeny pracuje nad zwalczaniem epidemji i już tysiące szczepień przeprowadziła, lecz niestety władze sanitarne nie zawsze znajdą konieczną do zupełnego zwalczenia epidemji współpracę i poparcie ludności dotkniętych chorobą okręgów.

Ponieważ w walce z każdą epidemją przedewszystkiem konieczne jest wczesne zgłaszanie wypadków choroby do władz odnośnych, przeto Wojewódzki Wydział Zdrowia niniejszem nawołuje ludność zagrożonych powiatów, by nie taiła i nie ukrywała zachorzeń u dzieci, raczej jak najwcześniej w własnym interesie rodzin swych zgłaszała do władz policyjnych i sanitarnych pierwsze wypadki płonicy lub wypadki choroby u dzieci podejrzane o płonicę z oznakami zapalenia gardła przy podniesionej ciepłości i z zaczerwienieniem skóry, aby jak najwcześniej lekarz mógł przeprowadzić szczepienie, zanim choroba wystąpi u wszystkich dzieci w danej rodzinie, lub w całym domu, aby dalej można przez ścisłe odosobnienie, przez zakaz uczęszczania do szkół, kościoła itd. zapobiec roznoszeniu zarazka choroby. Rozumie się samo przez się, że należy w każdym wypadku choroby przywołać jak najwcześniej lekarza, co umożliwione jest dla ogółu przez ubezpieczenie w Kasach Chorych.

Konieczną potrzebę zarządzeń władz sanitarnych niech ludność stara się zrozumieć w własnym interesie dzieci zagrożonych okolic i niech w przeprowadzeniu ich idzie władzom na rękę. Niech się nie odstrasza od zgłaszania wypadków choroby obawą kosztów dezynfekcji mieszkań, które za niezamożnych obowiązaną jest ponosić gmina. Dopiero przy zrozumieniu przez ludność istoty walki z chorobą, i celowości zarządzeń władz sanitarnych, przez rozumną współpracę w myśl zarządzeń lekarzy, wspólne usiłowania władz i ludności doprowadzą do celu, to jest do zupełnego zgniecenia epidemji.

Toruń, w grudniu 1925 roku.

Do Kobiet Polek.

W chwili tak bardzo ciężkiej finansowo dla Polski, to jest nas wszystkich i w chwili, kiedy tylu bezrobotnych woła o pracę i chleb — Zarząd oddziału N. O. K. w Grudziądzu zwraca się z serdecznym wezwaniem do swych Rodaczek i żąda, aby nie pozostały głuche i nieczułe na tak słuszne nawoływanie Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznan'u i nawet za grosze nie kupowały żadnych wyrobów zagranicznych, a niektóre przestały dowodzić, że bez „Persilu" do prania obejść się nie mogą.

Musimy popierać jakiś czas, jako konieczność doby obecnej, tylko krajowe wyroby z całej swej siły i mocy; przemysłowcy powinni stale dołączać ogólny spis swych fabrykacji we wszystkich dziennikach patrjotycznych polskich, a kupiectwo nasze powinno tylko z tych źródeł czerpać.

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet gorąco prosi kobiety Polki, aby zaczęły bardzo i sumiennie z tem liczyć się i na każdym kroku od siebie nawoływały.

Niech żadna myśląc i czyniąc inaczej, nie zechce być kiedyś głośno wytknięta palcem, niech każda usilnie pomoże rządowi i robotnikowi polskiemu. Wtedy dopiero wszyscy zaznamy spokoju i dobrobytu.

Zarząd Narod. Org. Kobiet w Grudziądzu.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	— — —
Sobota:	„Robert i Bertrand".
Niedziela:	pop: „Zakochani". wiecz: „Robert i Bertrand"

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Niedziela 20-go grudnia Teofila i Woj.
Wschód słońca 8 10 zachód 8 45
Wschód księżyca 11 48 zachód 9 0

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

*

—** Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Dnia 16-go grudnia br. zmarł w Pucku ks. prob. Wojciech Hammer, emerytowany proboszcz w Strzelinie, pow. Puck, członek Sodalicji św. Ignacego.

—** **LIST PASTERSKI DO ARMJI.** Biskup polowy Wojsk Polskich ks. dr Gall, wystosował z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, okolicznościowy list pasterski do armji.

—** **KONFERENCJA STARSZYZNY HARCERSKIEJ.** W dniach 28, 29 i 30 grudnia br., Główne Kwatery Harcerskie, męska i żeńska, zwołują do Łodzi Konferencję Starszyzny Harcerskiej. Prawo uczestnictwa i głosu przysługuje opiekunom i opiekunkom drużyn, drużynowym i przybocznym w czynnej służbie, na podstawie legitymacji, wydanej przez Komendanta lub Komendantkę Chorągwi. Członkowie władz Z. H. P. i delegaci Kół Przyjaciół proszeni są o udział w konferencji, jak i inni uczestnicy. Zgłoszenia uczestnictwa i zapotrzebowania kwater należy nadsyłać na ręce drha A. Olbromskiego — Komendanta Chorągwi Łódzkiej — Łódź, ul. Ewangielicka 9. Naczelnictwo uzyskało w Ministerstwie Kolei zniżki kolejowe w formie bezpłatnego powrotu z Łodzi za okazaniem imiennej karty uczestnictwa w Konferencji — uprawnieni do tego będą tylko ci, którzy nie korzystają z innych zniżek.

—** **NA WĘGIEL DLA ROBOTNIKÓW POZBAWIONYCH PRACY:** inż. technolog Bolesław Grabowski 30 zł., inż. technolog Bohdan Janowski 30 zł., inż. Kazimierz Zdzieniecki 15 zł. inż. Stanisław Ścisłowski 20 zł., inż. Zbigniew Piątkowski 15 zł. inż. Kazimierz Szawłowski 15 zł. inż. mechanik Marek Aureljusz Markiewicz 15 zł. Razem 140 złotych.

—** **BEZROBOTNI DOSTANĄ GWIAZDKĘ OD SPOŁECZEŃSTWA GRUDZIĄDZKIEGO.** Komitet, złożony z reprezentantów wszystkich warstw wytwórczych i społecznych. Grudziądza, obradował wczoraj nad gwiazdką dla bezrobotnych. Z. L. N. zadeklarował na ten cel 2000 złotych, młyn firmy Rosanowski przeznaczył na ten cel 6 ctr. mąki.

PP. piekarze i rzeźnicy zobowiązali się dostarczyć odpowiednią ilość chleba i mąki, kupiectwo dostarczy artykuły spożywcze, odzieżowe. Przemysł i banki gotówkę potrzebną do zakupienia wielu potrzebnych na gwiazdkę przedmiotów. Magistrat dostarczy węgla i polepszy jakość obiadów w Kuchni. Prócz tego Magistrat zobowiązał się do magazynowania zebranych darów a częściowo i do ich rozdziału (b. ważne ze względów technicznych). Na podstawie kart legit. jakie każdy bezrobotny posiada, urzędnik w Magistracie będzie wydawał bony z pieczęcią, na podstawie których każdy bezrobotny otrzyma swoją rację gwiazdkową (chleb, mąkę, węgiel, mięso lub kiełbasę itp.).

Związek pracodawców (przemysł) deklaruje odpowiednią gotówkę, dotyczy to także banków i kupiectwa. Jak widzimy, akcja pomocy bezrobotnym na święta, przybrała bardzo poważne rozmiary. Przypominamy, że drobne ofiary inteligencji i szerokich warstw społeczeństwa można składać również w red. „Głosu Pomorskiego".

—** **W SPRAWIE CEN RYB.** Głos p. B. Stippla. Pan Bernard Stippel prostuje cyfry, podane w ankiecie o drożyźnie przez p. inżyniera Kunerta, stwierdzając, że za żywe karpie bierze nie po 4.50—5 zł za 1 funt, lecz po 3 złote. Oficerskiej Szkole Kawalerji sprzedaje ten sam towar po 2.60 zł. za 1 funt, przyczem zaznacza, że po ponownym połowie ryb prawdopodobnie jeszcze znacznie obniży dotychczasową cenę.

—** **OCHRONKA MIEJSKA Nr. I.** urządza jutro, t. j. w niedzielę, dnia 20 grudnia 1925 r. o godzinie 3½ popołudniu w sali hotelu „Pod Złotym Lwem", uroczystość gwiazdkową, połączoną z przedstawieniem i koncertem, na którą zwraca uwagę Szanownego Obywatelstwa naszego miasta. Wstęp dla dzieci wzbroniony.

—** **WIECZOREK GWIAZDKOWY** szkoły powszechnej w Małem Tarpnie, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 5-tej wieczorem na sali „Elizjum" przy ulicy Lipowej. Kierownictwo szkoły oraz grono nauczycielskie proszą uprzejmie Szanowne Obywatelstwo naszego miasta o jaknajliczniejsze przybycie na wieczorek.

—** **„WIECZÓR"** urządzony staraniem uczennic klasy VIII-mej gimnazjum żeńskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 19-go grudnia br. o godz. 7½ wieczorem, w auli zakładu, przy ulicy Trynkowej. Dochód przeznaczony na fundusz stypendjalny dla abiturjentek.

—** **INSPEKCJA URZĘDÓW TUTEJSZEJ POLICJI PAŃSTWOWEJ.** Od kilku dni bawi w naszem mieście zastępca komendanta okręgowego (nie sam komendant, jak podał mylnie w nr. 68 z dnia 20. 12. 1925 r. „Goniec Nadwiślański") a względnie inspekcyjny okręgu pomorskiego P. P., p. podinspektor Cyankiewicz z Torunia, na inspekcji urzędów tutejszej Policji Państwowej.

—** **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Robotnik magistracki Fryderyk Hinc, zamieszkały przy ulicy Chełmińskiej 91, uległ wczoraj popołudniu nieszczęśliwemu wypadkowi, podczas ścinania gałęzi na drzewie, z którego spadł na ziemię, łamiąc sobie obojczyk. Lekarz dr. Lachowski, opatrzył nieszczęśliwego, poczem zostawił go opiece domowej.

—** **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Niejaka Rucińska Anna, usiłowała popełnić wczoraj w nocy samobójstwo przez wypicie buteleczki kwasu solnego. Niedoszłą samobójczynię odstawiono w stanie prawie że beznadziejnym do szpitala miejskiego.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Podczas ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście, 1 mężczyznę za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej, oraz 1 kobietę za pijaństwo. Doniesień o przekroczeniu drobnych przepisów policyjnych w sprawie oświetlania wieczorem klatki schodowej, szybkość jazdy samochodami po ulicach miasta i numerowania pojazdów spisano 4.

811 a z żonami i dziećmi około 2500 bezrobotnych w Grudziądzu.

Tysiące osób najsroższej zimy wydanych na pastwę głodu i mrozu. — Setki dzieci bez ciepłej strawy, bez mleka i odzieży!

Grudziądz, 18 grudnia 1925.

Fakta te przemówić muszą do każdego serca, poruszyć muszą wszystkich, którzy nędzę bliźniego odczuć potrafią. A potrafi ją odczuć każdy, kto los tej nieszczęśliwej rzeszy bezrobotnych, ich żon i dzieci rozpatrzy na tle losu własnego swego i swej rodziny. Ciężki los każdego w tych ciężkich czasach, nie pozbawia jednak, jak tych nieszczęśliwców choćby ciepłego kąta i chleba.

Celem przyjścia z pomocą bezrobotnym, utworzył się Komitet obywatelski dla akcji pomocy dla bezrobotnych. Zadaniem komitetu jest zorganizowanie przedewszystkiem natychmiastowej pomocy, celem zaopatrzenia rodzin bezrobotnych w czasie Świąt Bożego Narodzenia w najniezbędniejszą żywność, opał i odzież. Następnie zaś Komitet dąży do stworzenia stałego funduszu dla udzielania pomocy bezrobotnym w ciągu zimy. Dla poparcia akcji tej przystąpili do Komitetu zastępcy kupiectwa, przemysłu i rzemiosła, którzy zorganizują w łonie swych członków zbiórkę dla bezrobotnych.

Imieniem Komitetu zwracamy się do pp. Obywatelek i Obywateli miasta Grudziądza i okolicy z uprzejmą i gorącą prośbą o przyjście z pomocą akcji naszej czy to w naturze, czy w gotówce. Prosimy nie zapominać o tem, że chodzi tu o uratowanie ludzi, bliźnich od głodu i mrozu. Wobec widma śmierci głodowej nikogo nie może usprawiedliwić własne ciężkie położenie. Nawet najskromniejszy datek da ofiarodawcy zadośćuczynienie, że spełnił obowiązek człowieka wobec człowieka, obywatela wobec obywatela, a i że zapewnił sobie i społeczeństwu utrzymanie spokoju i ładu publicznego.

Wszelkie choć najskromniejsze datki i w naturze i pieniądzach przyjmuje się, a to datki w naturze w Ratuszu II, pokój 7 a datki w pieniądzach w Głównej Kasie miejskiej Ratusz I parter. Datki będą kwitowane i ogłaszane w tutejszych dziennikach.

Komitet:

1. Przewodniczący: Dr. Edmund Bernecki, dyrektor sądu, 2. Zastępca przewodniczącego: Roman Krobski, wiceprezydent miasta, 3. Sekretarz: Dr. Otton Pehr, adwokat, 4. Skarbnik: Konstancja Korwin-Piotrowska, przewodnicząca N. O. K., 5. Członkowie: Baranowska, żona przemysłowca, 6. Czarliński, dyrektor fabryki, 7. Jerzy Duday, przemysłowiec, 8. Granowski, mistrz rzeźnicki, 9. Głowania, redaktor, 10. Grobelny, dyrektor drukarni, 11. Kruszewski, redaktor, 12. Ignacy Nadarzyński, robotnik, 13. Jan Nowak, sekretarz Związku, 14. Rosanowski, przemysłowiec, 15. Ruchniewiczowa, żona radcy miejskiego, 16. Rydziński, robotnik, 17. Rzepecki, syndyk Związku Tow. Kup., 18. Stanek, dyrektor fabryki, 19. Statkiewicz, sekretarz Związku, 20. Terbertowa, żona kupca, 21. Zajączkowski, przewodniczący cechu piekarskiego, 22. Zwoliński, przewodniczący cechu rzeźnickiego, 23 Tadeusz Marciniewski, prezes Związku Tow. Kup., 24. Wacław Andrzejewski, dyrektor Banku, 25. Edmund Hanczewski, przemysłowiec, 26 Kelas, właściciel hotelu. 27. Helena Kruszonowa, przewodnicząca Czytelni Kobiet. 28. Józef Pohl, kupiec, 29. Jan Stencel, właściciel majętności.

Bądźmy miłosiernymi!

ODEZWA TOWARZYSTWA CZYTELNI DLA KOBIET.

Zima — Śnieg nakrył pola i drogi, ogrody i podwórza, przysypał dachy domów i pokrył mogiły na cmentarzach. Życie w przyrodzie zamarło, czy też ukryło się głęboko w ziemi, zato rozbłysły szczęśliwe ogniska domowe, gromadząc wokół siebie kochającą się rodzinę, rozumnego ojca, słodką, dobrą matkę i gromadę dziatek szczęśliwych i radosnych. Im bardziej huczą tam za oknami śnieżyce okrutne, im smutniej i rozpaczliwiej świszczy wicher, a konary drzew jak widma upiorne wyciągają nagie ramiona ku niebu ciemnemu od chmur, tem zaciszniej, lepiej, szczęśliwiej w domu rodzinnym, dokoła wspólnego stołu, przy wspólnej pracy lub pogawędce — a szczególniej w święta Bożego Narodzenia, gdy pierwsza zabłyśnie gwiazda na niebie, roziskrzy się świecidełkami śliczna choinka, a biały opłatek ukaże się w drżących rękach siwego dziadka lub ojca rodziny, wraz z błogosławieństwem i dobremi życzeniami i wraz z wspomnieniem o tem, że Wilję obchodzimy już teraz w wolnej Ojczyźnie. Podczas gwiadzki więc szczególna rzewność przenika serca, tają w niem gniew, zemsta, czy zazdrość, a budzą się najtkliwsze uczucia miłości, przyjaźni, zgoda i spokój wewnętrzny, ów skarb ludzi dobrej woli.

Dobrze i radośnie jest wówczas wszystkim tym, którzy mają rodzinę i dom własny, zapominają oni wówczas o drobnych niepowodzeniach szarego dnia, o trudach i kłopotach, a oddają się zupełnie i niepodzielnie radości i szczęściu.

Jednakże w czasie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia wielu będzie takich, którzy Wilję spędzą w smutku i rozpaczy i o tych winni pamiętać wszyscy zamożniejsi, spokojni, wszyscy ludzie dobrej woli.

Roku tego na Gwiazdkę wiele popłynie gorzkich łez, tysiące westchnień, skarg i modłów rozpaczliwych. — Są przecież tysiące takich, którzy utracili pracę, zarobek, nie mają oni za co kupić sobie choćby najskromniejszej wieczerzy wigilijnej, nie mają za co kupić gwiazdki dzieciom, ojciec siedzi milczący i chmurny, matka płacze, dzieci drzemią po kątach głodne i smutne.

Takie obrazki wigilijne ujrzymy w tym roku u bardzo wielu rodzin, lecz niestety jeszcze gorsze, jeszcze straszliwsze wizje przynosi ze sobą tegoroczna Wilja. Są przecież jednostki i rodziny całe bez chleba, bez koniecznego odzienia, często nawet bez dachu nad głową. Cóż dzieje się z tymi ludźmi, na śnieg i mrozie, podczas gdy my spoczywamy w ciepłej izbie, śpiewając z dziatkami kolendy i śmiejąc się radośnie. Czy dla tych bezrobotnych, bezdomnych starców chorych, nieszczęśliwych oddanych nędzy materjalnej i rozpaczy serca, nie narodził się również Chrystus w stajence? Czyż Dzieciątko Boże nie wyciągało również świętych rączek swoich do biedoty, do upośledzonych i nieszczęśliwych? Czyż narodziło się Ono w pałacu na puchach i jedwabiach? Zaprawdę nie! — A my, jeśli nie chcemy, aby Bóg odwrócił się od nas, musimy zrozumieć intencje Chrystusa i zespolić się z Nim w dniu Jego narodzin. Prawda, że każdemu w tym roku ciężko, nie należy jednakże zamykać serca na niedolę bliźnich i zasklepiać się jedynie w swoich interesach. Prawda, że i nam źle może bardzo i trudno, ale pamiętajmy, że są biedniejsi od nas, bardziej nieszczęśliwi, którym trzeba przyjść z pomocą materjalną i moralną.

Niech więc nikt nie zasiada tego roku do stołu wigilijnego, jeśli poprzednio nie spełnił miłosiernego uczynku!

Nie odpędzajmy od drzwi naszych ubogich i głodnych, podzielmy się choćby łyżką strawy, podanej z dobrocią i życzliwością, bo właśnie czas świąt Bożego Narodzenia jest dla biednych ludzi najcięższy, dla chorych, dla starców, dla sierót czasem największej niedoli i nędzy.

Rodziny nasze, domy, warsztaty, stowarzyszenia i biura, wszyscy bez wyjątku potrzebujemy opieki i błogosławieństwa Bożego, starajmy się więc przez miłosierdzie zyskać jak najwięcej łask Boskich, dopomagajmy, ile sił starczy bezrobotnym, bezdomnym i wszystkim nieszczęśliwym.

Matki niech pamiętają, że dobry przykład dany dzieciom, podnosi je w oczach tychże dziatek, i że zarazem zapewnia im błogosławieństwo Boże w ich trudnych lecz szczytnych obowiązkach. Nie żałujmy biednym, pamiętajmy, że każdy ubogi jest obrazem Chrystusa, który przedewszystkiem ukochał nędzę ludzką i który powiedział: „Cokolwiek uczyniliście tym biednym i maluczkim, mnieście uczynili".

(—) Helena Kruszonowa, przewodnicząca Tow. Czyt. dla Kob.

RUCH TOWARZYSTW

(rt). **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze** w Grudziądzu urządza dnia 20 grudnia br. w niedzielę o godz. 5.30 popoł. w szkole przy ulicy Brackiej zebranie gwiazdkowe, na które się wszystkich członków. Szan. Rodziców i Członków chonorowych jak najuprzejmiej zaprasza. Program bardzo urozmaicony, między innemi muzyka własnej kapeli mandolinowej, deklamacje, rozdzielanie gwiazdki pomiędzy członków itp. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — O liczny udział uprasza Zarząd.

(rt.) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Okoninie** urządza dnia 27 grudnia br. przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną w sali p. A. Diksowej z następującym programem: O godzinie 17 przedstawienie amatorskie „Jasełka", o godzinie 19.30 tańce. — Dnia 26 grudnia o godzinie 17 rozdanie nagród dla wszystkich dzieci członków Powst. i Woj. do lat 14, o godz. 18,30 przedstawienie amatorskie „Jasełka" dla dzieci. Czysty zysk przeznacza się na budowę pomnika dla poległych w wojnie światowej i w czasie odrodzenia Polski parafjan. (5147)

Za Zarząd:

(—) Nowacki, prezes (—) Szpitter, sekr.

(rt.) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej przy Farze** urządza z okazji swego „Wieczorku Wigilijnego" wystawę ręcznych robótek, którą zwiedzić można w niedzielę, dn. 20 bm. w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki od godziny 4—6 popoł. Zwiedzenie wystawy polecamy szczególnie rodzicom naszych druhen. (5332) Zarząd

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich.** Jutro w niedzielę, dnia 20-go grudnia br., zbiórka wszystkich członków o godz. 10-tej przed południem w restauracji „Góra Zamkowa". Wspólną fotografię wykona fotograf p. Lange. Udział wszystkich konieczny. (5166) **Zarząd.**

—(rt) **Gwiazdka Związku Inwalidów.** Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu, podaje członkom do wiadomości, że tegoroczny podział gwiazdki dla członków Koła nastąpi we wtorek, dnia 22 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali „Hotelu Warszawskiego" przy ulicy Wybickiego. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji związkowej. (5158) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Kupców Samodzielnych** w Grudziądzu przypomina swym członkom, że jutro, w niedzielę, od godz. 1szej do 6-tej mogą być sklepy otwarte. (5180)

REKLAMA.

Z sali sądowej.

Przez II-ga Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu, zasadzeni zostali w dniu 15 grudnia 1925 r.:

Władysław Cichoracki, b. urzędnik pocztowy w Boguszewie, powiat Grudziądz zamieszkały w Kitnowie, na 6 i pół miesiąca więzienia, ponieważ w maju br. jako urzędnik sprzeniewierzył 37 złotych 50 groszy na szkodę Janiny Jankowskiej z Brudzowa, a pieniędzy nie wpisywał do kontroli przychodów wzgl. rozchodów.

Andrzej Zboralski, mechanik z Grudziądza na 2 tygodnie więzienia względnie 100 złotych grzywny, ponieważ kupił rower pochodzący z kradzieży na szkodę pana Gawrońskiego, za który zapłacił 35 złotych.

Klemens Sumiński z Sierosławia, za zniewagę leśniczego na 10 złotych grzywny.

Marta Schäfer, za kradzież leśną na 120 złotych grzywny i 12 dni więzienia.

Jan Szuta, oskarżony o przemytnictwo oraz Jan Bunk z Wielk. Walcza, oskarżony o kradzież kur, zostali uwolnieni od winy i kary.

Z Pomorza.

—** ŚWIECIE. **(Rabunkowy napad dezerterów).** Na przewoźnika przez Wisłę pod Świeciem, Krauzego napadło dwóch żołnierzy, którzy pod groźbą rewolweru usiłowali zrabować przewoźnikowi posiadaną gotówkę. Na krzyk napadniętego nadbiegła policja i aresztowała napastników. Są to dwaj dezerterzy jednego z pułków, stacjonowanych na Pomorzu.

(Śmierć na miejscu). Na stacji kolejowej w Świeciu kolejarz Juchtowski wyskoczył z idącego dość pospiesznie pociągu na peron kolejowy tak nieszczęśliwie, iż wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły pozostawił żonę i ośmioro dzieci.

—** PELPLIN. **(Defraudacja).** Urzędnik jednej z firm kupieckich w Pelplinie zdefraudował kilka tysięcy złotych i sumę te przegrał następnie w Sopotach. Niesumiennego urzędnika aresztowano.

—** WEJHEROWO. **(Defraudacja).** Zajęta w firmie „Magnus" w Wejherowie jako książkowa, niejaka Rychterówna, dopuściła się fałszerstw w księgach handlowych, przywłaszczając sobie kilka tysięcy złotych. Uwięziono ją, a sprawę tę przekazano prokuraturze.

Echa burzliwych demonstracyj bezrobotnych w Zawierciu.

W mieście panuje zupełny spokój. — Artykuły żywnościowe dla bezrobotnych bada specjalna komisja wojewódzka.

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Z Zawiercia donoszą: Po onegdajszych burzliwych demonstracjach ulicznych, zakończonych użyciem przez policję gazów dławiących, zapanował w Zawierciu zupełny spokój.

Przybył tu zastępca wojewody kieleckiego, podinspektor Wójcicki oraz starosta Kowalski, którzy przystąpili do badania stosunków w tamtejszym Magistracie. Przedewszystkiem podano oględzinom artykuty żywnościowe, jakie otrzymali bezrobotni.

Komisja stwierdziła, że na ogół żywność była w stanie dobrym, z wyjątkiem ziemniaków, które istotnie były zmarznięte. Zastępca wojewody kieleckiego rozporządził aby wydawano bezrobotnym zamiast kartofli odpowiednią ilość cukru.

Olbrzymi wybuch gazów w studzience telefonicznej

Ciężka płyta betonowa, wyleciała na wysokość kilkunastu metrów w powietrze.

Lublin, 18 grudnia.

Dziś przed południem, na placu obok bramy krakowskiej, nastąpił silny wybuch gazów, które się nagromadziły w studzience telefonicznej.

Wybuch ten wyrzucił wysoko w powietrze płytę betonową, przykrywającą studzienkę, która to płyta spadając, rozbiła się na drobne kawałki, na szczęście nie raniąc nikogo.

W pobliskich domach wyleciały szyby z okien.

Meksyk w huraganie trąby powietrznej.

Domy porozwalane — Kilkadziesiąt osób zabitych i rannych.

Londyn, 18. 12. (A. W.) Miasto Meksyk zostało nawiedzone straszny orkanem. Wiele domów zawaliło się, z innych zostały zerwane dachy. Kilkanaście osób zostało zabitych, kilkadziesiąt rannych. W prowincjach Chiapas i San-Cristosbal, dało się odczuć silne trzęsienie ziemi.

Z całej Polski.

—* WARSZAWA. **(Czeskie odznaczenie redaktora „Polski Zbrojnej").** Przed kilku dniami, odjeżdżający z Warszawy czechosłowacki attache wojskowy Holy, udekorował redaktora „Polski Zbrojnej", Remigiusza Kwiatkowskiego, krzyżem oficerskim orderu „Lwa Białego".

—* JAROSŁAW. **(Rocznica prawa magdeburskiego dla Jarosławia).** W niedzielę dnia 13 bm. święcił Jarosław 550 rocznicę nadania prawa magdeburskiego dla Jarosława (1375) Z okazji tej odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którem byli obecni przedstawiciele władz miejscowych i obywatelstwa.

LUBLIN. **(Łaźnie ludowe w Lublinie).** Przy końcu bieżącego miesiąca, miasto odda do użytku ludności świeżo wybudowane łaźnie ludowe, znajdujące się w Branowicach, przedmieściu Lublina. Łaźnie te są urządzone według wszelkich wymogów higjeny i wygody.

Humor i satyra.

OSZCZĘDNOŚĆ W CHINACH.

Pewien chiński minister przesiedział pół nocy, ważąc słosy projektów budżetowych w głowie... Wreszcie rzekł:

— Urzędników armję przepołowię! Trudno, trzeba oszczędzić!

I po tej przedmowie trzeciego podministra przyjął do pomocy.

WIECZNIE NIEZADOWOLONA.

— Moja droga, czy nie zechciałabyś, żebym ci kupił na kolendę tę piękną torebkę?

— One już wyszły z mody, nikt już takich dzisiaj nie nosi!

— A tamtą?

— Fe! Wszyscy już noszą takie torebki.

KARTKA Z ALBUMU.

(Urzędnikowi państwowemu.)

Żeś skromny, cicho siedział, niby mysz pod miotłą
Dziś cię widmo „redukcji" i zniżek przygniotło.
Sam winieneś, boś nie szedł w zgodzie z duchem czasu
Nie bój się, tych nie ruszą, co słyną z hałasu.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

Wczoraj o godz. 9-tej rano zmarł po ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami

ś. p.

Edward Ciesielski

kapitan rezerwy W. P.

przeżywszy lat 37, o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 go bm., o godz. 1/2 3 popołudniu z kostnicy szpitala miejskiego. (5349

W piątek, dnia 18 bm., o godz 9·15 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, urzędnik banku naszego

ś. p.

Edward Ciesielski

Mimo krótkiego urzędowania w Oddziale naszym zaskarbił sobie ś. p. Zmarły pełne zaufanie i niewygasłą pamięć!

Niechaj ta ziemia lekką mu będzie!

„VESTA"

Bank Wzajemnych Ubezp. Oddział Pomorski

Grudziądz, dnia 19 grudnia 1925 r. 5169

Dnia 18 grudnia rb. rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami ś. p.

kapitan rez 16 p. a. p.

EDWARD CIESIELSKI

Członek Pomorskiego Związku Oficerów Rez. Koło Grudziądz.

W zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego członka Związku i drogiego nam kolegę. 5170

Cześć jego pamięci!

Zarząd Koła Oficerów Rezerwy w Grudziądzu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godz. 15, z Szpitala Miejskiego przy ul. Sadowej, na który zaprasza się Korpus Oficerów czynnych i rezerw.

Dnia 17 grudnia, o godz. 28 1/2 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i nasza nigdy niezapomniana najukochańsza matka

ś. p.

JÓZEFA ŁABĘDZKA

z Wolejszów

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

MĄŻ z DZIECMI.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Miłoleśna nr. 3 (Sarniak) dnia 21 o godz. 3 popoł. 5356

Na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

polecam **dobrze odstojałe**

prawdziwe piwo grodziskie,

porter, jasne i ciemne piwo eksport. browar Wielkopolskiego Bydgoszcz, oraz browaru Kunterszty. Również polecam **wody sodowe i limonady** własnego wyrobu.

Karol Gerke wł.: O. Smigocki, Grudziądz, **Groblowa 21,** (5151) Telefon 31

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych ilościach**

Drukarnia Pomorska

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie 4972

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10

Poszukuje się kupna

samochodu

najnowsz. typu, najchęt. limuzyna lub landaulet 4-5 osob. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 5360pm

---

Jak postępować?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj umie rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółowa analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 2 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokoły odezwy podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 21.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Mieszkania

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Lipowa 18 a. II piętro. (5338 pm

---

2 mieszkania

4 pok. z komfortem od 1. I. 1926 r. do wynaj. Zgł. Głos Pom. 5348pm

---

Poszukuję **mieszkania** 2-3 pok. natychm. lub 1 stycz. Gł. Gł. Pom. 5350pm

---

Mieszkanie

pokój i kuchnia z mebl. tanio do przejęcia Kotlewski, Ogrodowa 27

Poszukuję mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią za wynagrodzen. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6350pm.

Przyjmuję się dzieci na

STANCJĘ

Plac 23 Stycznia 13, I 1.

Fa „VENETIA" właśc. W. Banaszak

Telefon nr. 965 **GRUDZIĄDZ** Mickiewicza nr. 4

Na gwiazdkę

5168 **poleca w wielkim wyborze** 5861

pierniki, marcepany, konfekty, bonbonjery, najstosowniejsze podarki pierwszorzędnej jakości.

Najtańsze źródło zakupu! **Proszę się przekonać!**

Na Gwiazdkę!!

polecamy wielki wybór pięknych

KSIĄŻEK OBRAZKOWYCH

dla małych dzieci (od 30 groszy)

Nowości książkowe

bardzo pożyteczne i zajmujące dla dorosłej młodzieży jak również książki powieściowe dla osób starszych. —— 5181

Wyprzedajemy po zniżonych cenach:

Piękne albumy do fotografji w skórze, pluszu, płótnie, albumy do pocztówek, poezji i pamiętniki, jakoteż kalamarze marmur., przyciski, noże do papieru itp

Księgarnia, skład papieru **„Wiedza"** **Wybickiego 33 Telefon 403**

Drukujemy na nadchodzący Karnawał po nisk. cenach zaproszenia na zabawy, bilety wizytowe itp.

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Sprzedaże

Skrzypce dobre, tanio na sprzedaż Ks Bu(t)kiewicza 7, I pr.

Z powodu wyprowadzki **meble** na sprzedaż Pietruszkowa 29, prt. l.

Sprzedam duże lustro z konsolą (orzechowe) wertyko z lustrem **Koszarowa 13. II.**

W dniu 22 bm. o godzin. 10-tej przed poł. odbędzie się w 18 pułku Ułanów Pomorskich na Cytadeli

PRZETARG

na dostawę: tłuszczu, mąki, jarzyny twardej. (t. j. kaszy, grochu, fasoli) oraz włoszczyzny świeżej

Wszelkich informacji udziela kwatermistrzostwo 18 pułku Ułanów Pomorskich na Cytadeli. (5161

Na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

polecamy dobrze odleżałe, wyśmienite

Piwa eksportowe

jak: **Kryształ**
Salwator
Imperial
Porter

i prosimy o rychłe zamówienia u naszego zastępcy generalnego na Grudziądz i powiat grudziądzki

Fa Karol Gerike

właśc. O. Smigowski

Grudziądz, Groblowa 21. Telefon 31

Browar Wielkopolski
Czajkowski, Lewandowski i S-ka
= Bydgoszcz = 5179

MUZYKĘ

Jako b. Tambourmjr (zast. kapelm.) Orkiestry 64 pułku piech. stawia po cenach umiarkowanych (5361

Fr. Błaszkiewicz, ul. Lipowa 37, II.

Saneczki

SPORTOWE

dla dzieci i dorosłych

w pierwszorzędnem wykonaniu

(nowy transport)

poleca po cenach gwiazdkowych

Hipolit Kotliński

skład żelaza i sprzętów domowych, węgle opałowe i kowalskie (5179

Mickiewicza 24. — Józ Wybickiego 7.

Posady

Inteligentni Panowie do prac akwizycyjnych i kolportażu poszukiwani.

CHŁOPCY

do sprzedaży gazet potrzebni. Zgłosz. „Ajencja Powszechna" Grudziądz, 3-go Maja nr. 40. (5167

Panienka do bufetu przystojna, władająca polsk. i niem. językiem może się natychmiast zgłosić w restauracji Hotelu Warszawskiego

---

Dziewczyna starsza do posług posyłek itp potrzebna zaraz w składzie papieru **Toruńska 26.**

Krawcowa poszukuje pracy u krawca lub krawcowej. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 5359pm

---

Różne

Wszelkie reperacje futer damskich i męskich wykonuje sumiennie i tanio oraz szyje suknie podł. najnowszej mody i wszelką bieliznę w domu i poza domem. Miedzianowska, ulica Murowa 48/50 I piętro naprzeciw Banku Gdańskiego. (5327 pm

---

Skład

próżny z przyległym pokojem tylko przy ruchliwej ulicy i w dobr położeniu poszukuję za wysoką zapłatą. Oferty nadesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 5329pm.

Poszuk. składu

wraz z odpow. mies k. 3—4 pok. w śródmieściu Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr 5153

Kto przepisze rękopisy na maszynie za odpowiedniem wynagrodzeniem?

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5355pm